

DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA I ADMINISTRACJA: ul. Demetrijska 4. Telefon Redakcji i Administracji 448. Drukarz 520. Redaktor przyjmuje od g. 2—4 po poł. Administracja otwarta od g. 9—5, w niedzielę i święta od 12—1. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i dni poświęconych.

PRENUMERATA miesięcznie 3 zł., z odnośniami i przesyłką pocztową 3 zł. 50 gr., za granicą 6 zł., cena pojedynczego numeru na prowincji 18 gr., **CENA OGŁOSZEŃ:** za wiersz milim. przed tekstem 20 gr. 1 w tekście 40 gr., za tekstem 10 groszy. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25%, zagranicą o 50%, drożej. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. Konto czekowe w P. K. O. № 80187.

Sejm i Rząd.

Plan prac sejmowych.

Wedle wiadomości zasięgniętych w miarodajnych sferach sejmowych, plan prac sejmowych na najbliższą przyszłość przedstawia się następująco:

Sejm będzie pracował prawdopodobnie do 8-go kwietnia włącznie, potem rozpocznie 14-dniowe ferie wielkanocne. Ferje zakończą się 22 kwietnia, potem Sejm przystąpi do dalszych prac.

Prace komisji budżetowej postępują w tem tempie, że plenium Izby będzie się mogło zająć budżetem w drugiem czytaniu około 8 maja. Istnieje dążność, by do 22 maja Izba obradowała codziennie wyłącznie nad sprawozdaniem komisji budżetowej, tak, by ustawa budżetowa mogła być uchwalona przez obie Izby w pierwszej połowie czerwca.

Ferje letnie rozpoczną się w pierwszych dniach lipca, z tem, że pierwsze posiedzenie komisji budżetowej zostanie wyznaczone na połowę września.

Projekt ustawy o zamianie gruntu.

Ministerjum Reform Rolnych opracowało w ostatnich czasach projekt ustawy, która pozwoli urzędowi ziemskiemu na dokonywanie zamian gruntów państwowych nieprzydatnych pod uprawę rolną. Ustawa ta opracowana jest w związku z art. 6 Konstytucji, który głosi, że każda zamiana i nabycie własności państwowych, do konania być może jedynie na drodze ustawodawczej. Przepis ten w dotychczasowej praktyce uniemożliwiał władzom państwowym dokonywanie zmiany nieruchomości państwowych, które, szczególnie w związku z przeprowadzoną reformą rolną posiadają doniosłe znaczenie.

Interpelacja w sprawie napadów.

W odpowiedzi na interpelację posłów związku ludowo-narodowego w sprawie bandytyzmu w województwach wschodnich minister spraw wewnętrznych p. Ratajski odpowiedział m. in. co następuje:

Na wiosnę roku ub. wzmógł się na ziemiach wschodnich ruch bandyterski. Ruch ten objął początkowo województwa nowogródzkie, białostockie i wołyńskie, oraz Ziemię Wileńską, następnie ogarnął i województwo poleskie. W ostatnim kwartale poza województwem wołyńskim, gdzie ruch ten wzrósł, w innych województwach nastąpiło znaczne uspokojenie i ruch dywersyjny został całkowicie opanowany. Ruch ten ma za zadanie poza rabunkiem i grabieżą wzbudzenie fermentu i nienawiści do rządu polskiego, wywołanie zbrojnej ruchawki i oderwanie wschodnich ziem od Polski. Zdając sobie dokładnie sprawę z sytuacji, przedsięwziął Rząd w granicach przysługujących mu uprawnień cały szereg zarządzeń, zmierzających do usunięcia tych anormalnych stosunków. W tym celu utworzony został Korpus Ochrony Pogranicza. W przeciągu roku 1925 korpus ten przejmie całą granicę wschodnią od Rosji sowieckiej. Złożone przez KOP graniczne oddziały policyjne zostały użyte do wzmocnienia posterunków granicznych w tych województwach wschodnich, w których obsadzenie granicy jest jeszcze w rękach policji. Przesunięcia personalne we władzach administracyjnych wszystkich trzech instancji i wśród organów policji zostały zapoczątkowane i w pewnej mierze już

przeprowadzone pod znakiem sankcji administracji w województwach wschodnich.

P. Thugutt.

P. Thugutt w rozmowie z dziennikarzami uwiadomił ich, że od premiera otrzymał pismo, delegujące go do przewodniczenia w sekcji „wschodniej” i pismo o wewnętrznym regulaminie biurowym sekcji.

Nadto oświadczył, że otrzymał prawo weta w stosunku do nominacji urzędników od 6-ej kategorii wzywać.

Jako najaktualniejsze sprawy do załatwienia p. Thugutt uważa: wprowadzenie w życie ustaw językowych, uregulowanie spraw cerkwi prawosławnej, sprawy gminy żydowskiej.

Wiadomości telegraficzne.

Straszna katastrofa kolejowa.

PARYŻ. 26.III. Pociąg pociąg idący z Paryża do Bozdeaux wykoł się na jednym z mostów pod Poiter. Pociąg szedł z szybkością 100 km. na godzinę. Skutki wykolejenia były straszne. Pięć wagonów wpadło do rzeki Clain. Z jednego wagonu nie wyratowano nikogo.

Z Litwy.

Ustawa paszportowa.

Opracowana jest obecnie nowa ustawa paszportowa. Przewidywane są znaczne obostrzenia przy wydawaniu paszportów. Ustawa ma objąć również kwestję, nielegalnego przekraczania granicy i sprawę przyjmowania obywatelstwa litewskiego. Za nielegalne przekroczenie granicy przewidziana jest kara w wysokości tysiąca litów lub trzech miesięcy więzienia.

Litewski Bank Państwa.

Bilans litewskiego Banku Państwa w dn. 16 b. m. zamknięty został sumą 159,324,020 litów. Banknotów w obiegu w dniu tym znajdowało się na sumę 95,802,519 litów.

Zycie ekonomiczne.

Jakie podatki płacić będziemy w kwietniu.

Ministerstwo skarbu przypomina, że w miesiącu kwietniu b. r. przypadają do zapłaty następujące ważniejsze podatki bezpośrednio:

- 1) rata podatku gruntowego — do dnia 15 kwietnia;
- 2) miesięczne wpłaty podatku przemysłowego od obrotu z poprzedniego miesiąca — do dnia 15 kwietnia;
- 3) podatek przemysłowy od obrotu za 11 półrocze 1924 r., uwiadożniony w nakazach płatniczych względnie w imiennych listach płatników — do dnia 15 kwietnia;
- 4) podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur i t. p. w ciągu 7 dni po dokonaniu potrąceń;
- 5) ponadto płatne są podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze z terminem płatności w kwietniu r. b.

Księgi obrotu w aptekach.

Ministerjum skarbu okólnikiem Nr. 109 z dn. 12 marca r. b. zezwoliło właścicielom aptek na prowadzenie w r. b. ksiąg obrotu bez obowiązku otwierania tych ksiąg początkowym remanentem towarów

Waloryzacja wkładów oszczędnościowych.

Sejmowa Komisja Skarbowa przyjęła w drugiem czytaniu pro-

OTÓŻ WŁAŚNIE

Namiastka Kawy

„ENRILO“

zawiera wszelkie aromatyczne składniki, które tak bardzo się ceną w kawie ziarnistej.

Dlatego też przynosi „ENRILO“

w równej mierze zadowolenie jak filiżanka dobrej kawy ziarnistej, nie zawierając jednak szkodliwie działającej kofeiny.

• Zupełnie bez domieszki kawy ziarnistej oraz cykorji osiąga się tani i zdrowy napój, polecany od szeregu lat przez znanych i poważnych lekarzy.

WYŁĄCZNI WYTWÓRCY
HENRYKA FRANCKA SYNOWIE S. A.
Skawina—Kraków.

jekt ustawy o przerahowaniu wkładów oszczędnościowych złożonych w P. K. O.

Spadek cen.

WARSZAWA. 26.III. (P a t.) Amerykańsko Polska Izba Handlowa w Nowym Jorku zgłosiła się do Amerykańsko - Polskiej Izby Handlowo-Przemysłowej w Polsce z zawiadomieniem, że ceny na zboże i mąkę spadły od grudnia roku ubiegłego o 20%, i że zdaniem izby, moment obecny jaknajlepiej sprzyja poczynieniu zakupów mąki.

Związek Ludowo-Narodowy. KOMUNIKAT.

Zarząd Wojewódzki zbiera się dziś o godz. 7 ej wiecz. w lokalu sekretarjatu.

Koło dr. „Snipiszki”. W niedzielę dnia 29 marca r. b. odbędzie się wycieczka do Elektrowni Miejskiej.

Zbiórka o godz. 12¹/₂ w poł. w lokalu Sekretarjatu Koła (ul. Mostowa 16).

Zapisy na wycieczkę przyjmuje tenże Sekretarjat codziennie od godz. 4—6 wiecz.

Zebrań koła dz. „Zarzewo” Zw. Lud.-Narod., odbędzie się w niedzielę, dn. 29 marca r. b. o godz. 12 i pół po poł. w lokalu przy ul. Zarzewna pod № 5. Sekretarjat.

Z powodu zwinienia działu damskich sukien

D. H. W. NOWICKI

2 Wilno ul. WIELKA 30

ogłasza ostateczną

WYPRZEDAŻ

takowych, po cenie niżej własni. zakupu

najmłodniejsze

1) BLUZKI od 6 zł.

2) SUKNIE MARKIZETOWE od 11 zł.

3) SUKNIE SZEWIOTOWE od 12 zł.

4) SUKNIE GABARDINOWE od 65 zł.

5) SUKNIE JEDWABNE od 56 zł.

6) SUKNIE BOSTONOWE od 55 zł.

i t. d.

Prosimy oglądać wystawę.

Po otrzymaniu 5 zlot. zaliczki, uskuteczniams:

Wszelkie zlecenia pożyta za pobraniem.

U-rzy Bujański, Obiektowski i Waszkiewicz
lokują położnicę i chore z dziećmi
planami kobiecimi w Zakładzie
Położniczym. 1—49
489 ul. W. Pohulanka Nr. 31.

Czeigodnemu ks. Wł. Kisielowi prefektowi Gimnazjum Lidzkiego, orsz Władzy szkolnej z p. Dyrektorem na czele, jak również kolegom i koleżankom za wzięcie udziału w przeprowadzeniu zwłok

Ś. p. Aleksandry Urbanowiczówny

uczen. kl. IV tegoż Gimnazjum ze szpitala do kościoła w Lidzie i nabożeństwie odprawionem w tymże Kościele. Składa serdecznie „Bóg zapłać“.

Opiekun **ks. Jan Kazarnowicz,**

Stroskana matka i rodzina.

Zwłoki zaś z Lidy przeprowadzono do kościoła parafjalnego w Zabłociu i tamże pogrzebano.

Zacnemu ks. J. Kazarnowiczowi, Proboszczowi w Zabłociu za troskliwą opiekę i ostatnią posługę oddaną

Ś. p. Aleksandrze Urbanowiczównie

uczen. kl. IV Gimnazjum Lidzkiego, składa serdeczne podziękowanie

Pogrążeni w smutku **matka i rodzina.**

Okres świąteczny się zbliża!

Kupy i przemysłowcy wykorzystajcie krótki okres przedświąteczny! Pamiętajcie iż **reklama jest dźwignią handlu i przemysłu.** Umiejętnie zredagowane ogłoszenie przynosi stokrotne zyski. Najlepiej ogłaszać się w pismach, doskonale są także

reklamy w autobusach i kinach,

które przyjmuje **Biuro ogłoszeń „Pośrednik“**

E. SOBOLA Wilno, ul. Wileńska 22,

telef. 867.

Na każde zawezwanie telefoniczne przyjdzie przedstawiciel Biura. Kosztorysy na każde żądanie. 88—1

Wszystkie, dbające o swą cerę panie używają tylko

CREME DERBY

Dostawca: M. CEGIELSKI, Poznań, ul. 27 Grudnia 12.

Od Administracji.

Przypominamy naszym prenumeratorom, że czas odnowić prenumeratę na miesiąc **kwiecień.**

Równocześnie upraszamy Sz. Prenumeratorów o wyrównanie zaległych opłat, w przeciwnym razie będziemy zmuszeni **wstrzymać wysyłanie pisma.**

Należność można wpłacać za pośrednictwem Pocztowej Kasy Oszczędnościowej Nr. 80187 na rachunek wydawnictwa „Dziennik Wileński“.

Spółka Rolniczo - Handlowo - Przemysłowa

w Oszmianie właściciel E. Sadowski

poleca artykuły pierwszej potrzeby, maszyny rolnicze oraz na siew **koniczynę ozerwoną** gwarantowaną i seradela. **SPRZEDAŻ ZA GOTÓWKĘ I NA RATY.** 6—74

Uwadze opieszających!!!

Wydawnictwo Księgi Handlowo-Przemysłowo-Informacyjnej

„WILNO“

przypomina Pp. kupcom, przemysłowcom i rękodzielnikom, że **wkrótca upływa termin** przyjmowania ogłoszeń do Księgi „Wilno“, oraz przyjmowania informacji i adresów osób wolnych zawodów, instytucji i organizacji społecznych.

Wszystkie „Wilno“ już wydrukowano.

W książce powyższej, wydawanej w Wilnie po raz pierwszy w języku polskim, pragniemy zobrazować

„CALE WILNO“

nie powinno w niej zabraknąć nikogo.

Adres Wydawnictwa: Wilno, ul. Garbarska 1. Telef. 82.

Ogłoszenia przyjmuje: Biuro Reklamowe St. Grabowskiego i upoważnieni agenci.

„DOM PRACY“ Polskie Kuratorjum nad Biednymi

Zawalna № 5.

Nowootworzone kursa kroju, szycia, ręcznych robót. Przyjmuje wszelkie obstarunki w zakresie krawiecczyzny: kostjumy płaszcze, suknie, dziecięce ubrania, bieliznlarstwo i haft, pod kierownictwem przybyłej z Warszawy krawcowej.

Oraz wszelkie uczniowskie czapki, szewstwo, trykotarstwo, pożyczosnictwo przędza, wyplatanie krzesół, słomkowe wycieraczki. Ceny umiarkowane. 863

Telefonem z Warszawy.

(Od własnego korespondenta.)

Prof. Stanisław Grabski zamianowany został na stanowisko ministra oświaty.

„Monitor Polski” z dnia 26 marca b. r. podaje następujące dwa pisma Pana Prezydenta Rzeczypospolitej podpisane dnia 25-go marca a kontrasygnowane przez pana prezesa Rady Ministrów. „Do Pana Profesora Zawadzkiego, Kierownika M-stwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Przechylając się do przedstawionej mi próby o dymisję zwalniając Pana z poruczonego mu kierownictwa M-stwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego”.

Do Pana Stanisława Grabskiego, posła na Sejm. Mianuję Pana ministrem Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego”.

Minister Kiedroń pozostaje.

Wbrew krążącym pogłoskom ustąpienie ministra przemysłu i handlu nie można uważać za kwestję bezpośrednio aktualną, ma on bowiem do załatwienia szereg zadań wymagających ciągłości kierownictwa, do których należą w pierwszym rzędzie traktaty handlowe z Czecho-Słowacją i Niemcami.

Przed ukończeniem tych prac zmiana na stanowisku ministra przemysłu i handlu nie jest prawdopodobna.

Konkordat w drugim czytaniu uchwalony.

Awantury i protesty lewicy.

Na wczorajszym posiedzeniu Sejmu, po ukończeniu dyskusji, przystąpiono do głosowania nad konkordatem. Marszałek zawiadomił, że są 2 wnioski: wniosek większości o ratyfikacji konkordatu i wniosek posła Czapińskiego o odrzuceniu konkordatu, pokrywający się z wnioskami Putka i komunistów. Najpierw poddano pod głosowanie wniosek mniejszości. Na wniosek ks. Nowakowskiego przyjęto głosowanie imienne.

Przed głosowaniem 50-tu opuścili salę. Za wnioskiem mniejszości oświadczyło się 110 gł., przeciw 181 wszystkich polskich stronnictw aż do N. P. R. włącznie.

Rezultat głosowania przyjęła prawica hucznymi oklaskami, lewica zaś tupaniem. Najgłośniejszemu, tak że aż pulpit się trząsał, poseł Hipolit Sliwiński, siedzący w pierwszej ławce. Gdy go marszałek upomniał, wyparł się winy, jak uczeń, zgłaszając ją na innych. Konkordat w drugim czytaniu przyjęto. Trzecie czytanie i głosowanie odbędzie się dziś.

Związek Ludowo-Narodowy przeciwko wymianie więźniów z Bolszewją.

Postowie Zw. L. N. wniosli do Sejmu wniosek o uchylenie ustawy z dn. 16.III.23 r. w sprawie personalnej wymiany osób pomiędzy Polską a Rosją i Ukrainą.

Z komisji reform rolnych.

Na posiedzeniu komisji reform rolnych obradowano nad artykułem 5 ustawy, który omawia rozmiary wyłączeń od parcelacji ponad 180 ha gospodarstw uprzemysłowionych. Poseł Stanisławki wywołał, że po potrąceniu na każde właściciela 180 ha, oraz jednego miliona ha na powiększenie majątków uprzemysłowionych pozostanie do parcelacji prywatnej ziemi 1.700.000 ha, a łącznie z publicznymi majątkami 2 i pół miliona ha, to znaczy zapas na 12 lat parcelacji. Wobec tego Z. L. N. proponuje powiększenie zapasu na gospodarstwa przemysłowe z 600 tys. zaproponowanych przez rząd do 1 miliona, tem bardziej, że przyrost ludności rolnej w Polsce wymaga pozostawienia większej przestrzeni, na warsztaty przemysłowe rolne dające tej ludności zatrudnienie.

Stronnictwo Ch. D. oświadczyło się za zapisem 600 tysięcy ha, Piastowie zaś żądali 450 tysięcy. W głosowaniu wniosek Piasta przeszedł, oprócz tego zaś uchwalono drugi wniosek Piasta, że największy obszar gruntu, jaki może być wydzielony dla każdego rodzaju tych majątków nie może przekraczać 300 ha.

Awantury w Wyzwoleniu.

Wczoraj aż do północy trwały obrady Wyzwolenia, które nosiły charakter humorystyczny. Na wstępie poseł Fiderkiewicz oświadczył: „Ponieważ uchwały klubu są sprzeczne z uchwałami kongresu — występuję z klubu”. Poseł Bartel odczytał złożone pisemne oświadczenie w imieniu swoim i posłów: Barańskiego, Chomińskiego, Kościłkowskiego i Smlarowskiego, którzy wstrzymują się od wysnuwania konsekwencji z uchwał kongresu aż do zajęcia stanowiska wobec nich prezydentem zarządu głównego. Poseł Poniatowski zreferował sprawę rozwiązania Sejmu i zapropował termin rozwiązania Sejmu na dzień 15 września, a termin nowych wyborów na dz. 15 grudnia. Ponieważ niemal cały zarząd złożył swe mandaty, a pozostał tylko jeden prezes Rudziński, przeto poseł Wojtowiś postawił wniosek o uchwalenie mu votum nieufności. Wniosek upadł 23 głosami przeciw, 20 za, przy 1 wstrzymującym się. Wiceprezosem został wybrany poseł Putek. Dalsze wybory prezydium klubu odbywają się i przebiegają się prawdopodobnie po za północ.

Z komisji budżetowej.

Wykręty wyzwolenców z posłem Miedzińskim na czele.

Na posiedzeniu sejmowej komisji budżetowej w czasie obrad nad budżetem ministerjum spraw wojskowych pos. Miedziński powrócił do sprawy zarzutów czynionych przez niego pułkownikowi Garncazarskiemu i Koźmińskiemu i zawiadomił, że wojskowi przystali mu sekundantów, a gdy zażądał odłożenia sprawy, aż do czasu wyjaśnienia, spisali jednostronny protokół uznając go za niehonorowego.

Poseł Miedziński domaga się wobec tego aby komisja skierowała sprawę na właściwą drogę. Dodać należy, iż na zarzuty podniesione przez posła Miedzińskiego, ministerjum udzieliło wyjaśnień, jednakże p. Miedziński był wówczas na komisji nieobecny i twierdzi, że te wyjaśnienia go nie zadawają.

Postowie Lypacewicz i Rudziński złożyli oświadczenie, że jeżeli komisja nie skieruje sprawy na właściwą drogę, to Wyzwolenie i PPS wycofają swoich członków z komisji. Na wniosek posła Chądzyńskiego postanowiono sprawę przekazać konwentowi seniorów. Sprawę tę poruszył na konwencie pos. Rudziński, obrady nad nią odłożono do następnego zebrania konwentu.

Uwolnienie Łańcuckiego.

Donoszą z Przemysła, jakoby sąd przemyski na podstawie werydyktu ławy sądowniej przysięgłych wydał wyrok uwalniający pos. Łańcuckiego od winy i kary.

Na wniosek prokuratora trybunał postanowił utrzymać areszt śledczy nad Łańcuckim ze względu na to, że jest ścisły przez sądy karne za przestępstwa, pod zarzutem których wydany został przez Sejm sądom.

Wieczorkiewicz i Bagiński.

Dwóch lotrów uszło ręki karzącej sprawiedliwości. Za zbrodnie, najcięższe, jakich może dopuścić się obywatel w stosunku do swej Ojczyzny, skazani zostali na śmierć, następnie ulaskawieni, wreszcie uwolnieni. W sprawie wydania ich przeważały podobno „Wyższe racje stanu”. „Gaz. Poranna” podaje, że o wydaniu Bagińskiego i Wieczorkiewicza decydował nie minister sprawiedliwości, lecz Rada Ministrów większością głosów.

Minister sprawiedliwości, stojąc ściśle na gruncie prawa, był przeciwny wydaniu zbrodniarzy, zwyciężyli jednak „wyższe racje stanu”.

Te jednak „wyższe racje” do żywego oburzyły opinię publiczną. Ze wszystkich stron otrzymujemy protesty piśmienne, zaopatrzone w liczne podpisy, lub też zgłaszających się osobiście z wyrazami protestu przeciwko wypuszczeniu zbrodniarzy na wolność. Szykowały się nawet protestacyjne pochody, które powstrzymaliśmy!

WARSZAWA, 26 III. (Pat.) W Sejmowej komisji spraw zagranicznych pos. Perl (P.P.S.) oświadczył, że wobec wydania Rosji Sowieckiej Bagińskiego i Wieczorkiewicza ponawia pytanie w sprawie t. zw. wymiany więźniów, czy to ma być stała norma czy tylko przejściowa i kiedy się skończy, wychodząc z założenia, że wymiana więźniów jest zaprzeczeniem zasady sprawiedliwości. Wydając Rosji komunistów rząd polski dostarcza jej działaczy politycznych. Mówca zapytuje czem rząd polski się kieruje w wyborze tych którzy mają być wydani Polsce. Rząd powinien wymienić także wszystkich, którzy dotąd nie zostali wydani z obu stron. Minister Skrzyński stwierdza, że źródło tego stanu rzeczy jest następujące: w chwili podpisania pokoju z Rosją Sowiecką można było zażądać wydania wszystkich zakładników, którzy nieraz mogli być skazani na śmierć. To jednak się nie stało. Dlatego podpisano protokół dodatkowy na którym są podpisy p.p. Dąbskiego, Kuzika, Strasburgera i Leona Wasilewskiego, gdzie przewidziano personalną wy-

mienią osób na których wydaniu stronom szczególnie zależy. Pozem ukazała się uchwała sejmowa z 16 marca 1923 roku w sprawie personalnej wymiany więźniów między Polską i Rosją. Rada Ministrów w myśl tej uchwały może zarządzić wydanie osób do liczby 340 przy równoczesnym wydaniu przez Rosję osób, których listę ustala Rada Ministrów. Cyfra jest wyznaczona. W chwili obecnej należy się nam jeszcze 22 osoby, a Rosji od nas jeszcze 9 osób. Pos. Dąbski: „Nie myślałem, że ta wymiana trwać będzie latami”. „Chodziło o natychmiastową wymianę więźniów którzy wówczas siedzieli”. Minister Skrzyński: „Termin nie jest wyznaczony ograniczenie nie jest czasowe tylko liczbowe”. Pos. Kozłowski (Z.L.N.) przyłącza się do interpelacji pos. Perla, jako stwierdzenia, że stan ten nie może być nadal utrzymywany, że rząd nie powinien korzystać z uprawnień ustawy dotychczasowej, lub też powinien wnieść nową. Na prośbę pos. Perla przyrzekł p. minister podać do wiadomości, kogo wypuszczono i na jakiej podstawie.

Niestety, są to czyny bezcelowe! Obydwa więźniowie w dn. 26-ym t. jest w czwartek mieli już być na granicy, gdzie ich nadzwyczają ostentacyjnie mieli przyjmować bolszewicy.

Dla ścisłości zaznaczyć należy, że na pierwszą wiadomość o uwolnieniu Związek Ludowo-Narodowy wniósł interpelację do Sejmu jednakże odpowiedzi na nią dotąd nie ma. „Ale wtedy”, — jak pisze „Kurier Warsz.” „nikt z prasy lewicowej nie poparł tych zabiegów, podyktowanych największą troską o losy Rzeczypospolitej!”

Dopiero teraz gdy zbrodniarze są już po tamtej stronie granicy, nawet lewica zaczyna się tu i ówdzie buntować. „Dopiero teraz! Po wszystkim! Gdy już niczego zmienić nie można! Brzmi to tak, jakby ktoś widział wykradających się z więzienia opryszków, pozwolił im uciec 3 mile i gdy już pewny był, że nikt ich nie złapie, krzyknął przeraźliwie: Trzymajcie!”

Uroczystości palestyńskie. nie będzie zaniechane uroczyste przyjęcie. Arabowie w całym kraju strajkują. Wjazd lorda Balfoura do Jerozolimy w otoczeniu samochodów pancernych wywarł złe wrażenie. Związek arabskiej i muzułmańskiej młodzieży w Palestynie wysłał depeszę do Daily Mail w której protestuje przeciwko przybyciu lorda Balfoura i przeciwko jego deklaracji.

Uroczystości palestyńskie.

JEROZOLIMA. 26.III. (Pat.) Balfour, który tutaj przybył, odbył ostatni etap swej podróży w samochodzie. W części starego miasta zamieszkałego przez żydów i arabów sklepy żydowskie były zamknięte. Poza przedsięwziętymi już wcześniej środkami ostrożności wysłano w ostatnim czasie polski dla żandarmerji angielskiej do Jerozolimy. Nadto pułk kawalerji przeniesiony został z Kairu do Jerozolimy. Jak słyhać chrześcijanie i arabowie postanowili nie pozwolić lordowi Balfourowi na wstęp do miejsc świętych Jerozolimy. Władze komunalne nie wzięły udziału w uroczystościach zarządzonych na cześć Balfoura.

Urządy wyszły w czarnych obwódkach. Mahometanie zbrali się w mezetach, aby się modlić o wyzwolenie Palestyny.

LONDYN. 26.III. (Pat.) Donoszą z Jerozolimy: w całej Palestynie trwa strajk generalny. Policja i żandarmerja patrolują po ulicach miasta.

WEDEN. 26.III. (Pat.) „Neues 8-Uhrblatt donosi z Jerozolimy, że lord Balfour jest jeszcze cierpiący na chorobę morską. Prawdopodob-

nie będzie zaniechane uroczyste przyjęcie. Arabowie w całym kraju strajkują. Wjazd lorda Balfoura do Jerozolimy w otoczeniu samochodów pancernych wywarł złe wrażenie. Związek arabskiej i muzułmańskiej młodzieży w Palestynie wysłał depeszę do Daily Mail w której protestuje przeciwko przybyciu lorda Balfoura i przeciwko jego deklaracji.

JEROZOLIMA. 26.III. (Pat.) Balfour, który tutaj przybył, odbył ostatni etap swej podróży w samochodzie. W części starego miasta zamieszkałego przez żydów i arabów sklepy żydowskie były zamknięte. Poza przedsięwziętymi już wcześniej środkami ostrożności wysłano w ostatnim czasie polski dla żandarmerji angielskiej do Jerozolimy. Nadto pułk kawalerji przeniesiony został z Kairu do Jerozolimy. Jak słyhać chrześcijanie i arabowie postanowili nie pozwolić lordowi Balfourowi na wstęp do miejsc świętych Jerozolimy. Władze komunalne nie wzięły udziału w uroczystościach zarządzonych na cześć Balfoura.

Urządy wyszły w czarnych obwódkach. Mahometanie zbrali się w mezetach, aby się modlić o wyzwolenie Palestyny.

Napaści Lloyd George'a.

LONDYN, 26.3. Po mowie Chamberlaina wygłosz w izbie gmin przemówienie Lloyd George w imieniu liberałów, który wraz z Mac Donaldem z partji pracy przyrzekł poparcie idei Chamberlaina. Lloyd George skorzystał zaraz z okazji, aby wygłosić namiętne przemówienie, skierowane

kampanja pokojowa. Polska jest głównym niebezpieczeństwem dla pokoju Europy dlatego, że 40% jej mieszkańców tylko przy pomocy siły zbrojnej pozostaje w ramach państwa polskiego. Koniecznością jest powszechny traktat rozjemczy, który się opiera na sędzię rozjemczym dla wszystkich narodów.

Dzień polityczny.

Przejrzysta robota.

Prasa litewska i ryska zamieszcza wiadomości o rzekomej koncentracji polskich oddziałów celem zajęcia Gdańska. „Echo Kowieńskie” uderza na alarm, oświadcza- jąc, iż Polska po zajęciu Gdańska przygotowuje atak na Litwę i Niemcy. Ryskie „Wieczernie Wremia” sygnalizuje koncentrację wojsk bolszewickich, mającą jakoby na celu niedopuszczenie do zajęcia Gdańska przez Polskę.

W związku z tą informacją dziennika ryskiego należy stwierdzić, że w Rydze żadnych bezpośrednich informacji o koncentracji wojsk sowieckich na pograniczu nie otrzymano, co wskazuje aż nadto wyraźnie na wartość podobnych alarmów.

Dokoła komitetu kresowego.

Sprawa komitetu kresowego stała się przeszkodą do gładkiego załatwienia zmian w gabinecie, wywołanych podaniem się do dymisji p. Thugutta. Zmiany, jakie w ostatniej chwili pozyniono w regulaminie, określającym kompetencje komitetu, były takie, że jak to prezes Głabiński we wczorajszym wywiadzie zaznaczył, Z. L. N. nie może ich przyjąć. Chodziło głównie o to, że komitetowi nadano uprawnienia, wychodzące poza charakter ciała doradczego oraz objęto jego działalnością obszary państwa, nie nie mające wspólnego z kresami. Półoficjalnie oświadczone, że jest to tylko kwestja stylizacji, jednak wbrew temu optymizmowi komisja wybrana dla uzgodnienia poglądów, obradowała dziś przez dwie godziny, porozumienie szło opornie. Rozeszły się pogłoski, że wice-minister Smólski grozi podaniem się do dymisji.

Po posiedzeniu przybył do Sejmu p. Thugutt i odbył szereg konferencji z przedstawicielami stronnictw. P. Thugutt, zaniepokojony, wprost odpowiedział, że nie wie: „dziesięciu tak, dziesięciu nie”.

Po posiedzeniu komisji ogłoszono oficjalnie następujący komunikat: „Na posiedzeniu komisji porozumiewawczej, wyłonionej przez Radę ministrów dla określenia kompetencji komitetu kresowego, uzgodniono stanowisko poszczególnych ministrów. Wnioski komisji przedłożone będą jutro Radzie ministrów. Według tych wniosków ma być utworzona sekcja komitetu politycznego ministrów do spraw mniejszości narodowych. Przewodniczącym tej sekcji będzie p. Thugutt w charakterze zastępcy prezesa ministrów”.

Oczywiście uchwała Rady ministrów bez porozumienia się ze stronnictwami zastrzyłaby tylko dość napiętą sytuację. Jak słyhać jednak, nastroje wśród klubów nieco się uspokoiły wobec tego, że sekcja miałaby charakter tylko doradczy. Można się więc spodziewać kompromisowego załatwienia sprawy. Na posiedzeniu komisji ministrowie bezpośrednio zainteresowani w administracji, sprzeciwili się stanowczo temu, by Komitet miał wpływ na nominację urzędników i ingerencję w sprawach administracji.

TEATR POLSKI „Lutnia”

Dzisiaj po raz drugi

„POCZEKALNIA I-ej KLASY”

komedia farsa Kaweckiego.

Początek o godz. 8 ej wiecz.

Teatr Wielki (W. Pohulanka)

Ostatnie występy

Lucyny MESSAL

Ceny miejsc niższe.

Dziś

„OSTATNI WALC”

operetka Oskara Straussa.

Telefonem z Rygi.

Stanowisko Łotwy wobec Litwy i Polski.

(Oświadczenie ministra Mejerowicza).

Łotewski minister spraw zagranicznych Mejerowicz w wywiadzie udzielonym prasie po omówieniu obecnej sesji Rady Ligi Narodów, a zwłaszcza paktu gwarantującego oświadczył, iż zadaniem Łotwy jest osiągnięcie zgodnego punktu widzenia wszystkich państw bałtyckich w sprawach paktu gwarantującego i rewizji granic.

Omawiając stosunek do Litwy Mejerowicz zaznaczył, że w dniach najbliższych oczekuje przyjazdu do Rygi ministra litewskiego Czarnieckiego, który zamierza prowadzić pertraktacje w sprawie gospodarczego zbliżenia Łotwy i Litwy. Łotwa jednak wysuwa w tej dziedzinie dwa zadania, od których przyjęcia uzależnia dalsze pertraktacje. Po pierwsze Litwa musi podpisać konwencję arbitrażową, taką samą jaką zawarta została w Helsińgforsie, a następnie traktat handlowy, który wspierać się będzie na szerszej niż zwykle podstawie, ale nie może być równoznaczny z misją celną.

W sprawie stosunku do Polski Mejerowicz zaprzeczył inspirowanym głosem prasy litewskiej, jakoby w sprawie odszkodowania za wyłączenie majątki Polska zajęła osobne stanowisko i wysunęła nowe żądania. Projekt odszkodowania zgodnie z danym Polsce przyrzeczeniem został już opracowany i wniesiony będzie do Sejmu w czasie feryj wielkanocnych. Co zaś dotyczy pertraktacji handlowych z Polską, Łotwa zwróciła się do Polski z propozycją zawarcia najpierw tymczasowej umowy handlowej, która by w sprawach celnych wprowadzała obustronne minimalne taryfy, w sprawach tranzytu opierała się na konwencji barcelońskiej i wreszcie pomyślnie rozstrzygnęła sprawę żeglugi.

Opozycja Niemców litewskich.

Z Kowna donoszą:

Frakcja niemiecka sejmiku litewskiego odrzuciła opracowany przez rząd projekt utworzenia na uniwersytecie kowieńskim katedry teologii ewangelickiej, gdyż językiem wykładowym według projektu rządowego miałby być język litewski.

Proces żydów komunistów w Dyneburgu.

Łotewski Sąd apelacyjny na sesji wyjazdowej w Dyneburgu zakończył rozpatrywanie sprawy 30 komunistów „komsomolców” żydów i skazał ich na 3—4 lata więzienia. Organizacja żydowska miała siedzibę w „Domu Robotniczym” w Dyneburgu, gdzie znaleziono przy rewizji broń plecak i literaturę komunistyczną. 12-tu najczynniejszych komsomolców żydów uciekło do Rosji.

Usuwanie komunistów z samorządów w Estonji.

Centralny komitet obydwóch partii socjalistycznych Estonji, postanowił przeprowadzić nowe wybory we wszystkich gminach, gdzie procent komunistów przewyższa 30%. Nowe wybory odbędą się więc w Rewlu, Narwie i Parnawie.

Organizacje strzeleckie w Sowdepji.

Prezydium rady rewolucyjnej S. S. S. R. postanowił stworzyć obok terytorjalnych formacji wojskowych, specjalne kółka strzelców w poszczególnych miastach i centrach fabrycznych. Kółka te, powstające przy jacejkach partii komunistycznej, będą otrzymywały od władz wojskowych karabiny. Jednocześnie rada wojenna opracowuje specjalne przepisy, zabezpieczające możliwość ścisłego kontrolowania tych kółek i bezwzględnie uzależnienia od organizacji komunistycznej, gdyż za chodzą obawy, by nie nabrały one cech niebezpiecznych dla władzy sowieckiej.

Na powitanie miłych gości.

Jak donoszą z Mińska, władze bolszewickie przygotowują bardzo urzędyste spotkanie po wiskom Bagińskiemu i Wieszczkiewiczowi, którzy zapewne otrzymają wysokie stanowiska w sowieckich organizacjach wojskowych.

W obronie Łańcuckiego.

W Moskwie i innych miastach sowieckiej Rosji odbywały się zorganizowane przez komunistów wiece i demonstracje z powodu wydania sądom postę Łańcuckiego.

W Moskwie usiłowano demonstrować przed gmachem przedstawicielstwa polskiego, lecz policja przeszkodziła manifestantom.

Komunikacja morska pomiędzy Litwą a Finlandją.

Do Kłajpedy przybył przedstawiciel wielkiego fińskiego towarzystwa żeglugi w celu nawiązania bezpośredniej komunikacji pomiędzy Kłajpedą a Helsińgforem.

Bilans handlowy Łotwy w styczniu 1925 r. bierny.

Stan bilansu handlowego Łotwy w styczniu 1925 r. był bierny. Przewaga importu nad exportem dosięgła cyfry 5 milionów rubli.

Włochy popierają Angiję.

RZYM, 26 III. Między gabinetem włoskim i angielskim toczą się poufne pertraktacje, dotyczące ustalenia wspólnej linii politycznej w polityce śródziemnomorskiej. Według informacji kół dyplomatycznych Mussolini zaczyna występować przeciw Francji za cenę koncesyj angielskich w Libji oraz nad Lewantyniakiem wybrzeżem. Tworzy się wspólny angielsko-włoski front, skierowany przeciwko Francji. Pisma włoskie, wrogie Francji, donoszą już o nowym planie izolacyjnym wobec Francji na kontynencie. Anglija m. in. ma ofiarować Włochom także swe poparcie w sprawie Tanisu.

Niemcy w armji czerwonej.

BERLIN, (AW). Dnia 20 b.m. w południe upłynął termin zgłaszania kandydatów na prezydenta Rzeszy. Do wyboru stanęło 7-miu kandydatów: Braun, socjalista, Heldt, bawarska partja ludowa, Hellpach, demokrat, Jares, prawnik, Ludendorff, narodowy socjalista, Marks, centrum i Thelmann, komunista.

Broń dla Litwy.

KEAJPEDA, 26.III. (Pat.) Do Kłajpedy przybył statek włoski z bronią i amunicją dla armji litewskiej, zakupioną we Włoszech za 80 milionów litów. Ogółem przywieziono 50 tysięcy karabinów i osiem milionów naboju.

Kandydaci na stanowisko prezydenta Rzeszy niemieckiej.

PARYŻ, (Rps.). Gazeta „Rodnaja Ziemia” podaje wiadomość o skencentrowaniu przez bolszewików w okręgach południowo-zachodnich znacznych sił wojskowych, liczących do 180 000 bag-

netów. Wśród dowódców tej armji i jej oficerów ma być znaczna liczba oficerów i podoficerów niemieckich. Gazeta przytacza na wet cyfrę 184 oficerów i 5.100 podoficerów.

Przegląd prasy.

(Szczęśliwe miasto. — Polskie dary dla Jerozolimy. — Protest Poznania. Proces Steigera. — Owacje żydów. Urabianie opinji).

Pomówmy trochę o żydach. To taki ruchliwy element, że niemal codziennie dostarcza masę pouczającego materiału. To też nie dziwnego, że niektóre dzienniki poświęcają całe szpalty „żydomnawstwu”, „sprawom żydowskim”, bynajmniej nie z filosemityzmu, a dla poznania tego groźnego dla Polski zagadnienia. Pisze więc „Kurj. Pozn.”:

„Na 209.947 mieszkańców Poznania, mamy 200.208 katolików (Polaków), 7.454 ewangelików (Niemców), 1.701 żydów i 581 innych, lub nieznanego wyznania. Tym sposobem Poznań posiada 95,36 proc. katolików, 3,55 proc. ewangelików, 0,81 proc. żydów i 0,28 proc. innych wyznań. Takim znakomitym stanem katolickiego (polskiego) zaludnienia, nie może się poszczycić żadne inne z większych miast Polski”.

A ten, szczęśliwy dzisiaj gród, miał okres, kiedy stosunek różnych narodowości wyrażał się zupełnie inaczej. Tak więc, gdy

r. 1871 Poznań ma 56,374 mieszkańców, liczył katolików 51 proc., ewangelików 36 proc. i żydów 13 proc., to już w 14 lat potem, w r. 1885, katolików było 55,6 proc., ewangelików 34,1 proc. żydów 9,8 proc. Od tej pory liczba ewangelików spada w r. 1910 do 31,8 proc., a po odrodzeniu Polski spada gwałtownie na 3,55 procent.

W tych samych terminach odsetek żydów stale się zmniejszał i wynosił: w r. 1895 już tylko 7,9 proc., w r. 1905 4,2 proc., w r. 1910 3,5 proc. i po odrodzeniu Polski w r. 1921 1,2 proc., a w końcu r. 1924 0,81 proc.

I spieszy „Kurj. Pozn.” zaznaczyć, jaką drogą odbyła się ta cudowna metamorfoza.

„Bardzo pouczającym jest fakt, że odzyskanie Poznania (a także i wszystkich innych miast kresów zachodnich odbyło się bez żadnych, nie tylko pogromów, ale i najbardziej oddalonych zamiarów w tym kierunku. Jedyną bronią, jaką na granicę ekonomiczną zwalczono tu żydów było hasło: „swój do swego” — czyli popieranie własnego przemysłu i handlu, swane przez żydów i przyjazną im lewicę. bojkotem”.

To „swój do swego” znajduje powiedzmy ironicznie zastosowanie w naszym rządzie, bo oto jak donosi Łódzka „Republika”, że „Ministerstwo spr. zagranicznych wysyła na otwarcie uniwersytetu hebrajskiego w Jerozolimie dar w postaci księgozbioru składającego się z 90 tysięcy książek hebrajskich. Księgozbiór ten zawiezie do Palestyny delegat polskiego Ministerstwa spraw zagranicznych”.

Wiadomości powyższej nie chce wierzyć „Goniec Krakowski”, który komentuje:

„Przypuszczamy, że żydowskie pismo „Republika” w Łodzi padło ofiarą jakiegoś mistyfikacji, bo skądby nasze Ministerstwo, mimo nawet dużego personelu żydowskiego posiadało aż 90 tysięcy książek hebrajskich i z czego by p. Grabski opłacił podróż delegata z wagonem książek”.

I dodaje zarazem uwagę, że na pensje dla inwalidów pieniędzy nie ma, a na żydowskie książki dla Palestyny jakoś są! I nikt się temu nie dziwi, nie reaguje.

Inaczej postępuje ludność Poznania, bo oto, jak donosi „Postep”:

„W sobotę wieczorem w sali Biblioteki Uniwersyteckiej odbyła się zebranie protestujące wszystkich organizacji społecznych i kulturalno-światowych Poznania. Tematem obrad była sprawa zamierzonej naturalizacji (nadania obywatelstwa) około 500.000 żydów zamieszkałym w Polsce”.

Zebranie było bardzo liczne i po ożywionych dyskusjach powzięte następujące rezolucje:

„1. wzywamy Rząd, aby pod

żadnym warunkiem nie udzielał obywatelstwa polskiego żydom przybyłym do Polski po 1 sierpnia 1914 roku;

2. aby wszelkimi środkami ułatwiał żydom polskim emigrację zagranicę;

3. jest publiczną tajemnicą że masa obcokrajowców, a mianowicie żydów przebywa w Polsce za fałszywym paszportem. Fatalny brak młeszań oraz wzmagająca się emigracja obywateli polskich domagają się natychmiastowej zmiany takiego stanu rzeczy.

Wobec tego prosimy Rząd, aby zarządził rejestrację obcokrajowców, celem stwierdzenia ich dokumentów, oraz wydalenia nieprawie w kraju przebywających obcokrajowców.

4. Wzywamy publiczność aby wszelkie dane, dotyczące osób podejrzanych o fałszywe papiery doniosła do naszego rektoratu lub władzom o tem miejscowe władze. Tylko przez współdziałanie obywatelstwa z władzami można przeprowadzić sprawnie i szybko rejestrację niepożądanych u nas elementów”.

Czemu takich zebrań niema w innych miastach? Czemu niema stosowania hasła „swój do swego”? Czemu nie umiemy być tak solidarni w postępowaniu jak żydzi w każdym wypadku, nawet gdy chodzi o hołdy i owacje dla złooczyńców?

A że tak jest, świadczą pisma lwowskie.

A więc według „Kurj. Lwow.” w sprawie zamachu Steigera:

„Sąd karny uchwalił wypuścić na wolną stopę uwieczonych pod zarzutem nakłaniania świadków do fałszywych zeznań w sprawie Steigera, obwinionego o zamach na Prezydenta Rzeczypospolitej, a te właściciela drukarni, Jägera, za złożeniem kaucji w wysokości 50.000 zł; inżyniera Korahabera, 30.000 zł.; kupca Glasermana, 5.000 zł. a fotografa Münza 2.500 zł. Obawa porozumiewania się ze świadkami już minęła, gdyż świadków już przesłuchano — pozostałe tylko obawy przed ucieczką oskarżonych.

Prokurator sprzeciwił się wypuszczeniu uwieczonych na wolną stopę, a obrońca adwokat dr. Datner edwołał się od wygórowanej podług niego kaucji”.

W jaki sposób „Izba radna” zadecydowała w tej sprawie, nie wiadomo, dość, że oskarżeni zostali wypuszczeni. I oto, jak pisze „Słowo Pomorskie”:

„Wczoraj o godz. 3 ciej wypuszczono za kaucją z więzienia sądu karnego przy ul. Batorego aresztowanych Jaegera, Kornhabera i Glasermana. Przed więzieniem oczekiwały na „męczenników” trzy setki mechody, a kilkuset żydów zrobiło im „owacje”, obrzucając kwiatami i wznosząc okrzyki. Tego rodzaju wczorajszy występ tłumy żydowskiej przed rozprawą sądową, która ustali udział wyżej wymienionych w sprawie steigerowskiej — jest tak niesmaczny i obrzydliwy budzący, iż brak słów na jego należyte napietnowanie”.

A dlaczego tak się zachowały tłumy żydowskie? Bo tu chodzi o Steigera, Jaegera, Kornhabera, Glasermana a więc trzeba urabiać opinie! trzeba wmawiać we wszystkich ich niewinność! A choć zapadnie wyrok potępiający, to tysiącogębna fama poniesie w świat wiadomość o „polskiej reakcji”, o „nowej bejlisjadzie”, o „pogromach”, bo tego wymaga ogólna polityka żydowska w Polsce!

I dlatego o Poznaniu z zazdrością mówić możemy, że szczęśliwe miasto, bo ma niecały procent żydów.

Z całej Polski.

Umińska wstępuje do klasztoru.

Stanisława Umińska, artystka dramatyczna, którą sąd przysięgłych w Paryżu uwolnił jednogłośnie, oskarżoną była o zabójstwo swego narzeczonego Żyżnowskie-

4. 1 p.
ks. arcyb. Ruskiewicz.

Dn. 25 b. m. rozstał się z życiem po trzyletniej chorobie jeden z najstarszych polskich dostojników kościelnych ks. biskup sufragany warszawski, arcybiskup tytularny ks. Kazimierz Ruskiewicz.

Ks. arcybiskup Ruskiewicz urodził się w 1836 roku w Dzieciolówce w Augustowskim. Początkowo nauki pobierał w Mariampolu, zaś w latach 1852 — 1854 kształcił się w seminarjum w Sejnie, a w 1854 — 1858 spędził w Akademii Duchownej w Warszawie. W 1859 roku został wikariuszem w Augustowie, w roku 1860 wikariuszem w Suwałkach. Przed samym powstaniem przeniesiony został do Warszawy, gdzie otrzymał urząd w konsystorzach, lecz w krótko wyjechał do Rzymu, i w Akademii „Sapientia” uzyskał stopień doktora teologii. W roku 1863 został mianowany wice-regensem, a w 1867 — regensem seminarjum warszawskiego. W 1881 roku po śmierci księdza Jakóbowskiego objął probostwo świętokrzyskie. W roku 1884 mianowany został biskupem sufragany warszawskim i biskupem tytularnym Berysu. Ceterum ceteris lat biskupstwa zrobiło ks. biskupa Ruskiewicza jedną z najpopularniejszych postaci duchowieństwa w Polsce. Zmarły prócz wielkich cech osobistych posiadał zdolności literackie i pisał w „Przeglądzie Katolickim” i „Encyklopedji kościelnej”. Cierpiał prześladowania za carskich rządów i od marjawitów, którzy mu wytaczali procesy za jakoby nieprawne zrywanie małżeństw marjawickich. Po otrzymaniu przed kilku laty nominacji na tytularnego arcybiskupa, z powodu sędziwego wieku usunął się od steru nawa kościelna i zamieszkał przy parafji świętokrzyskiej.

go — jak z Paryża donoszą — zamierza wstąpić do klasztoru w okolicach Paryża.

Pierwsza kobieta adwokat w Polsce.

W tych dniach w Warszawie zdała egzamin adwokacki pani Wiewiórkowska, uzyskując tem samym prawo otwarcia samostnej kancelarii adwokackiej. Będzie to pierwsza kobieta adwokat w Polsce.

Rejestracja dziennikarzy.

Prezydium Związku Syndykatów Dziennikarzy Polskich zwraca się do wszystkich Syndykatów Polskich oraz innych dziennikarskich organizacji zawodowych, aby zgodnie z zyczeniem Departamentu ubezpieczeń społecznych Ministerstwa Pracy sporządziły wykazy swych członków z podaniem ich wieku oraz liczby lat w zawodzie dziennikarskim spędzonych. Wykazy mają służyć Departamentowi ubezpieczeń do obliczenia stawek ubezpieczeniowych funduszu emerytalnego dziennikarzy zawodowych w Polsce. Wykazy powyższe należy przysłać w nieprzekraczalnym terminie do dnia 1 kwietnia pod adresem: Związek Syndykatów Dziennikarzy Polskich, Warszawa, Sejm Klub Sprawozdawców Parlamentarnych.

(A jeśli kto nie należy do Syndykatu?! A w takim położeniu jest większość dziennikarzy w Polsce. Przedewszystkiem nie należy do organizacji większość dziennikarzy prowincjonalnych, zagranicznych, a także duża część prasy stołecznej przyp. Red.)

Charakterystyczna depecha.

„Izwiestja” podają, że prezydium Włocławskiego Internacjonalu w związku z kongresem polskich partji włościańskich „Wyzwolenia” i „Jedność Ludowa”, wysłało prezesom tych partji, oraz szeregowi włościan posłów depechę, wskazującą na ciężkie położenie włościan w Polsce i nawołującą ich jak i robotników do walki o ziemię.

Przyjmuje się robota nowych — i nadrabianie pończoch w „DOMU DZIECIĄTKA JEZUSA” przy ulicy Subocz Nr. 16.

Kronika wileńska.

Urzędowe.

— Walka z alkoholizmem. Dn. 24 b. m. odbyło się pod przewodnictwem wojewody Raczkiewicza posiedzenie komisji drugiej instancji do walki z alkoholizmem. W dłuższym przemówieniu p. wojewoda stwierdził istnienie wielkich trudności, które władze zdołają przezwyciężyć przy pomocy społeczeństwa.

Wobec powyższego uchwalono pociągnąć do nadzoru nad wykonaniem przepisów ustawy antyalkoholowej, czynnik społeczny przez zaangażowanie do prac komisji osób cieszących się zaufaniem społeczeństwa. Komisja zastanowiła się nad prośbą związku inwalidów o niestosowaniu przepisów o zachowaniu odległości wyszynków od świątyn w małych miasteczkach, gdzie trudno o lokale. Postanowiono zwrócić się do władz centralnych z odpowiednim wnioskiem w tej sprawie. W końcu odrzucono podanie kupców wileńskich branży wódczanej o przedłużenie o jedną godzinę handlu napojami wysokowymi w dniu przedświątecznym, jako zasadniczo sprzeczny z ustawą.

Z miasta.

— Dzień Zwłastowania Matki Boskiej w Wilnie przeszedł pod znakiem rozbieżności. Szkoły świętowały — warsztaty kolejowe również — większość pism nie wyszła — mniejsze sklepy i warsztaty zamknięte — w urzędach zwolniono pracowników na parę godzin. Żydzki sklep mieli otwarte.

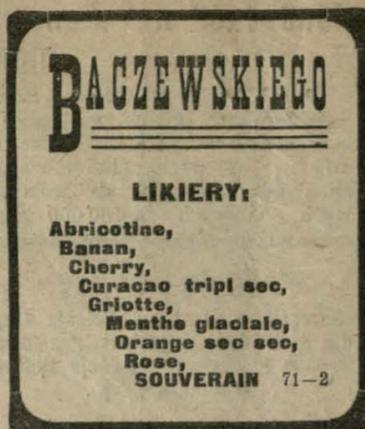
— Zarząd Kasy Chorych w Wilnie na posiedzeniu w dniu 24 b. m. zatwierdził m. in. następujące sprawy: zamknięcie rachunkowe i bilans za rok 1924 uchwalili przedłożyć Komisji Rewizyjnej celem sprawdzenia i ew. wniosku na zatwierdzenie Rady; zatwierdził wniosek Prezydium co do warunków umowy z Dyrektorem; uchwalili dokonać na najbliższej sesji Zarządu wylosowania, zgodnie z ust. III art. 68 Ustawy, dwóch członków Zarządu z grupy ubezpieczonych i jednego — z grupy pracodawców, poczem wnieść na porządek obrad Rady sprawę wyborów uzupełniających; w sprawie uwzględnienia języka żydowskiego w administracji Kasy Chorych odrzucono wnioski, zgłoszone (w poszczególnych punktach) przez członków Zarządu dra I. Rafasa i p. E. Zaksę: 1) co do wprowadzenia równoległego języka żydowskiego do wszelkich krótkich napisów w lokalach biurowych i leżniakach Kasy Chorych (nad okienkami biurowymi, gabinetami lekarskimi i t. d. oraz we wszelkich wywieszanych lub rozklejanych plakatach, ogłoszeniach, wyjaśnieniach, rozporządzeniach, przepisach i t. p.); 2) co do zaangażowania do poszczególnych Wydziałów K. Ch. ogółem 4—5 pracowników — żydów; 3) co do przyjmowania podań i zażaleń w języku żydowskim. Wobec odrzucenia tego wniosku upadł bez głosowania wniosek dra Ra-

fesa udzielania odpowiedzi, na podania w języku żydowskim, z równoległym tłumaczeniem na ten język. Natomiast zostały uchwalone wnioski członków Zarządu pp. S. Bartnickiego i F. Kućki: 1) w celu przyjęcia z pomocą wszystkim zainteresowanym, bez różnicy nar. do ości, przy zwracaniu się do Kasy Chorych na imię, utworzyć bezpłatne biur podań, które ma być obsadzone przez dwóch pracowników: polaka i żydę; 2) we celu dania możności zainteresowanym narodowości żydowskiej, nie władającym językiem polskim, ustnego porozumienia się, przyjęcie, o ile tego zajdzie potrzeba, jednego tłumacza — informatora żydę; 3) drukować wszelkie wydawnictwa Kasy Chorych, podlegające rozdaniu egłowi ubezpieczonych, w zasadzie również i w języku żydowskim, przy czym jednak o konieczności wydania również i w tym języku każdorazowo ma decydować Zarząd.

— Rozluźnienie dyscypliny. Byliśmy zawsze dumni z naszej armii, z jej dzielności, pełnej męstwa i dzielności podstawy. Niestety ostatniemi dniami, na gruncie wileńskim z prawdziwym zaniepokojeniem dostrzegamy coraz częściej objawy rozluźnienia dyscypliny. Kilkakrotnie pisaliśmy o popisach niekrotkich pp. oficerów w restauracji; zły przykład niestety działa także na szeregowców. To jednak, o czym doniósł nam zupełnie wiarogodny świadek, przekracza wszelkie granice elementarnej przyzwoitości, gdyż działo się publicznie i dotyczy żołnierzy, pełniących służbę. We środę dn. 25 b. m. wieczorem, o godz. 9 szedł ulicą Wielką, około starego ratusza, w kierunku ku Ojczyźnie patrol wojskowy, składający się z 4—6 żołnierzy, w hełmach, z bagnietami; do ramienia jednego z żołnierzy rzycepiona była jakaś dzławczyzna, widocznie prostytutka zachowująca się w sposób niezmiernie hałaśliwy, zwracający uwagę przechodniów. Dodać należy, iż osoba ta nie była bynajmniej aresztowana, gdyż porzucała patrol, wracała na chodnik do swych towarzyszek, następnie biegła znova na środek ulicy, baraszkowała z żołnierzami, którzy z tego widocznie bardzo byli zdrowszeni. Przechodząca tłumnie publiczność, przeważnie żydowska, widokiem tym była bardzo rozbawiona.

— Z Kasy Chorych. Jak nas informują, na ostatnim posiedzeniu zarządu kasy chorych były omawiane warunki objęcia stanowiska dyrektora kasy, przy czym została ustalona pensja dla dyrektora w kwocie 1000 złotych miesięcznie. (1).

— Kary administracyjne. Wydział administracyjny komisariatu rządu na m. Wilno sporządził już wykaz kar administracyjnych za miesiąc luty r. b. których ogólna ilość wynosi 1065, w tem ustrano za 1) spekulację — 48 osoby, 2) uchylanie się od kontroli — 10 kobiet, 3) od rejestracji — 3 osoby,



4) uchylanie się od przep. sanitarnych — 171 osób, 5) niemeldowanie — 236 osób, 6) nieprzestrzeganie przepisów o ruchu kołowym — 186, 7) nadużycie alkoholu — 90, i 8) za nielegalne posiadanie broni — 6 osób (d).

— Kasa chorych ilitytuje był Bank Mazowiecki. Pozostałości po Banku Mazowieckim w Wilnie, składające się z 2 biur, maszyn do pisania, 26 stołów kancelaryjnych i aparatu telefonicznego ilitytuje kasa chorych na pokrycie należności na rzecz kasy w kwocie 470 zł. (1).

— Rewizja w bankach. Ministerstwo skarbu przeprowadza obecnie rewizję w bankach wileńskich w celu stwierdzenia, czy nie stosują one nadmiernie wysokiej stopy procentowej przy udzielaniu kredytów. (1).

— Autobusy do Niemenczyna. W czasie najbliższym zostanie uruchomiona linia autobusowa pomiędzy Wilnem a Niemenczynom. (a).

— Sprawa szpitala psychiatrycznego. W sprawie otwarcia szpitala psychiatrycznego w Wilnie roboty przygotowawcze do objęcia gmachu głównego na powyższy szpital są na ukończeniu, jedynie, znajdującą się w trzech przeznaczonych na ten szpital, budynkach szkoła powszechna stoi na razie na przeszkodzie ku uruchomieniu szpitala. (a).

Sprawy miejskie.

— Ustąpienie radnych Dzielewskiego i Kozińskiego. Radny miejski p. Marjan Dzielewski ustępuje z Rady miejskiej wobec zaangażowania go z dn. 1 kwietnia r. b. na stanowisko sekretarza Rady miejskiej. Na jego miejsce wstępuje do Rady p. Czesław Sienkiewicz.

Jednocześnie ustępuje z Rady z powodu wyjazdu do Poznania radny p. Karol Koziński, miejsce którego w Radzie zajmie p. Edmund Kowalski. (1).

— W sprawie biura adresowo-meldunkowego. Komenda pol. państwowej zwróciła się do Magistratu o zwrot 3000 zł. za druki pozostałe w biurze adresowo-meldunkowym. (1).

— Próba nowej sikawki „Benz”. W niedzielę, dnia 29 marca o g. 18 nad brzegiem Wilji około palacu hr. Tyszkiewicza, odbędzie się próba sikawki motorowej marki „Benz”, nabytej przez Magistrat m. Wilna. (1)

Sprawy akademickie.

— Młodzież wszechpolska. W sobotę 28 b. m. w lokalu Klubu Narodowego przy ul. Trockiej 11 odbędzie się zebranie koła wileńskiego z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Sprawozdanie ustępującego zarządu.
- 2) Wybory władz (zarządu, komisji rewizyjnej, sądu koleżeńskieg).
- 3) Uchwalenie programu najbliższej działalności.
- 4) Referat o sytuacji bieżącej.
- 5) Wolne wnioski.

Ze względu na wagę poruszanych spraw, obecność wszystkich członków, oraz punktualność jest konieczną. Sympatycy mile widziani. Początek o g. 6-ej wiecz.

Z życia białoruskiego.

— Obchód narodowy białoruski w miłym gronie. W dn. 25 marca Wileński Białoruski Komitet narodowy obchodził 400-letnią drukarni białoruskiej w Wilnie. Obchód rozpoczął się nabożeństwem w kościele św. Mikołaja i cerkwi św. Ducha. Udział publiczności był niski; było kilku nauczyli i prowincji. Charakterystycznych przemówień nie było.

Wieczorem został wygłoszony referat przez p. Luckiewicza, poczem przemawiał meo. T. Wróblewski, przedstawiciel „Rytas” polilwsku i przedstawiciel Centrali szkół żydowskich po żydowsku. Ze stronnictwa politycznych przemawiał poseł Helman z „Wyzwolenia”. Zebrało się ogółem około 150 osób (1).

Z życia stowarzyszeń.

— Koło Wileńskie Związku bibliotekarzy polskich. W niedzielę dn. 29 marca r. b. odbędzie się w Bibliotece Publicznej i Uniwersyteckiej w Wilnie zwyczajne Ogólne Zebranie Członków Koła Wileńskiego Związku Bibliotekarzy Polskich, na którym dyr. Stefan Rygiel da sprawozdanie ze Zgromadzenia Delegatów Kół w Warszawie, zaś meo. Tadeusz Wróblewski wygłosi referat p. tyt. „Ochrona bibliotek przed szkodnikami organicznymi i nieorganicznymi. Goście mile widziani”.

Odczyty.

— Odczyty o gazach trujących dla instruktorów Towarzystwa Obrony Przemysłowej. W piątek dn. 27 b. m. o godz. 7 meo wieczorem w Sali Zakładu Farmakognozji — ul. Objazdowa 2 (róg Zakretowej) odbędzie się dla przyszłych prelegentów T. O. P. 3-ci odczyt prof. Muszyńskiego „Działanie gazów trujących i ratownictwo”. Wstęp wolny.

Różne.

— Podziękowanie Wielebnemu Ks. Pawłowi Bekiszowi, który w zastępstwie Proboszcza koś. Św. Rafała, z wielką gorliwością i oddaniem się tak uroczyste odprawił rekolacje i przyczynił się do podniesienia ducha wiernych — składamy najserdeczniejsze wyrazy podziękowania i uznania dla Jego szczerzej i wytrwalej pracy.

Wdzięczni Parafianie.

900-ną rocznicę koronacji Bolesława Chrobrego na uroczystość 3-go Maja

polecamy najnowsze wydawnictwa Zjednoczenia Młodzieży Polskiej:

Biblioteka wieczornicza:
Każdy tomik zawiera kompletny materiał do urzędzenia uroczystego wieczoru: wykłady, śpiewy, deklamacje solowe i chórowe, żywe obrazy i t. d.
Walerja Szalay-Groele: Bolesław Chrobry (na 900-tą rocznicę koronacji) cena 0,90 zł.
Felloja Żurowska: Święto Narodowe (na dzień 3-go Maja) cena 1,50 zł.
Królowa Korony Polskiej (na dzień 3-go Maja) z mową X. Prata-Kłosa cena 1,50 zł.
Ludwik Wrzesiński: Poświęcenie sztandaru cena 1,— zł.

Utworky teatralne:

Walerja Szalay-Groele: Zmartwychwstałi, obrazek dramatyczny na tle epoki Bolesława Chrobrego, na role żeńskie; cena 0,60 zł.
Walerja Szalay-Groele: Królowa Korona, obrazek dramatyczny z czasów Bolesława Chrobrego; role męskie cena 0,70 zł.
Felloja Żurowska: Żołnierz, szt. teatralna na tle wojny polsko-bolszewickiej; na role męskie cena 1,30 zł.

Pieśni na maj:

Ks. Fr. Walczyński: Już majowe świecą zorze, 12 pieśni majowych ku czci N. M. P. na chór trygłosowy cena 1,50 zł.
Ks. Fr. Walczyński: Królowa Polska, 12 pieśni o Królowej Korony Polskiej na chór trygłosowy cena 1,50 zł.

Do nabycia w księgarniach, lub wprost w składzie głównym:

Spółka Akcyjna „Ostoja”.

Księgarnia i Drukarnia w Poznaniu, ul. Pocztowa 15. 11240—1

Teatr, muzyka i sztuka.

— Administracja Teatru Wielkiego komunikuje nam iż ceny biletów z dnem dzisiejszym zostały obniżone.

— „Poczekalnia I-szej klasy”. Dział Teatr Polski powtarza wczorajszą premierę Kaweckiego, doskonałą komedję farsę Poczekalnia I-szej klasy.

— Przedstawienie szkolne. W niedzielę o g. 4-ej pp. dla młodzieży szkolnej Teatr Polski daje po raz trzeci i ostatni „Ogniem i Mieczem”. W przygotowaniu „Hajduczek”.

— Ostatnie występy Lucyny Messal. Dnia i jutro Lucyna Messal ostatnie dwa razy gra „Ostatniego walca” — Strausa.

— Lucyna Messal w Czardasze. W niedzielę popołudniu Lucyna Messal wystąpi popołudniu w niedzielę w „Czardasze” w Teatrze Wielkim.

— Z opery. W niedzielę o g. 8-ej wiecz. dane będą „Pajace” (z pp. Zamorska, Kruglowskim i Perkowiczem), łącznie z Baletem, który powtórzy premierę Moniuszkowską.

— 2-gi odczyt Boya Żeleńskiego w Teatrze Polskim. Znakomity prelegent, znów przyjeżdża do nas z odczytem Tytuł odczytu „O komedji ludzkiej, o kobiecie trzydziestoletniej i ich twórcy”. Interesujący ten odczyt zostanie wygłoszony u nas w niedzielę d. 29 b. m. o g. 12 w południe.

Bilety są do nabycia w kasie Teatru Polskiego.

Słownko o reklamie.

Zbliżają się święta, w prasie codziennej rośnie i pęcznieje dział ogłoszeniowy. Kupcy nie żałują grosza na ten cel, rozumując słusznie, że każda, największa bodaj suma, wydana na reklamę, dziesięciokrotnie im się wróci musi.

Tak przynajmniej powinno być, dowodzi tego przykład klasycznego kraju reklamy — Ameryka. Nie każde jednak ogłoszenie bywa równie skuteczne, bywają zaś takie, za które pieniądz wydany przez kupca jest wprost wyrzucony. Skuteczna i umiejętna reklama jest sztuką i wiedzą nad którą w Ameryce pracują specjaliści akademje. W ostatnim (marcowym) numerze doskonałego miesięcznika „Ameryka — Polska” znajdujemy na ten temat ciekawy artykuł fachowego pióra p. t. „O głównej różnicy pomiędzy naszym ogłoszeniem a amerykańskim”.

Według powszechnego poglądu różnica pomiędzy ogłoszeniem naszym a ogłoszeniem „amerykańskim” leży głównie w sumie pie-

niędzy, wydanych na ogłoszenie. Wystarczy, by jakaś firma często umieszczała w dziennikach jednostronowe ogłoszenia, posługiwała się olbrzymimi afiszami by opowiadano odradu o ogłoszeniu „naprawdę amerykańskim”. W rzeczywistości jednak różnica wyraża się nie tyle w sumach jakie wydaje kupiec amerykański i nasz na cele reklamowe, lecz w tem, że kupiec amerykański wie jak należy ogłaszać i dla tego już bez ryzyka może wydawać istotnie olbrzymie sumy, pewny, że wydane tak pieniądze wrócą mu się z lichwą.

Przedewszystkiem więc kupiec amerykański zastanawia się nad tem, gdzie, w jakim piśmie ma zamieścić ogłoszenie. Oszczędność byłaby tu największą rozrzućnością. Rzecz jasna, iż pismo, które ma, przypuścimy, sto tysięcy nakładu, musi brać drożej za ogłoszenie, niżeli inne, które mają tysiąc lub mniej.

Jeżeli jednak wielki i rozpowszechniony dziennik pobiera za ogłoszenia podwójną, potrójną lub chociażby dziesięciokrotną płacę,

to daje korzyść stokratną, wybór więc w tym wypadku nie powinien najmniejszej przedstawiać wątpliwości.

Niemniej ważne jest drugie pytanie jak ogłaszać. Otóż pod tym względem pomiędzy Ameryką a Europą zasadnicza zachodzi różnica. Wynika ona z rozmaitości celów dla których używa się ogłoszenia w Stanach, względnie u nas.

Dla czego używa się ogłoszenia u nas? Większość naszych kupców odpowie bez wahania: „prostu dla ogłoszenia mego towaru, dla zapoznania publiczności z moją firmą”. Według koncepcji amerykańskiej ogłoszenie ma sprzedac towar ogłaszany, lub przynajmniej przygotować jego sprzedaż. Podczas gdy nasze ogłoszenie stara się tylko zwrócić uwagę na ogłaszany towar, ogłoszenie amerykańskie stara się o wywołanie w czytelniku pewnego procesu psychologicznego, doprowadzającego niechybnie do kupna. Zazwyczaj ogłaszający rozdziela na całą serję pojedynczych ogłoszeń poszczególne elementy, mające wywołać po-

jednolite fazy psychologiczne. Jedno ogłoszenie więc opisuje nam np. wygodę i komfort jaki daje używanie materaców X. celem wywołania u nas potrzeby lepszego odpoczynku i snu, niż mamy dotychczas. Drugie ogłoszenie podaje nazwiska znanych osób, czy też luksusowych hoteli używających wyłącznie materaców X, dla uzyskania naszego zaufania co do jakości. Trzecie ogłoszenie w końcu oblicza długotrwałość materaców X i kalkulując tem do naszego instynktu oszczędnościowego. Tymczasem ogłoszenia pierwotne, jakie u nas przeważnie są używane, podają w najlepszym razie opis towaru obok adresu firmy, zostawiając czytelnikowi swobodę dalszego zastanawiania się nad tem czy warto towar nabyć lub nie.

A oto drugi przykład: ogłoszenie pasty do zębów. Zwracamy na nie uwagę z wielu powodów. Ilustracja przedewszystkiem, następnie stosunkowo krótki tekst, zachęcający do przeczytania. Nagłówek nas zaciekawia i wprowadza w tekst główny. W kilku słowach dowiadujemy się, że jednym z

głównych warunków zdrowych zębów są zdrowe, silne dziąsła i i właśnie ogłaszana pasta utrzymuje dziąsła w zdrowotności, a dziąsła osłabione i miękkie wzmacnia. Argument ten przekonywa nas dość silnie. Postanawiamy po skończeniu się obecnie używanej pasty, kuć na próbę pastę ogłaszaną. Odcinek umieszczony jednak w rogu upoważnia nas do otrzymania bezpłatnej próbki, w najbliższym sklepie. Odrzucamy więc i wieczorem już pasta ta znajduje się na naszej umywalni... gdzie pozostanie na stałe — o ile rzeczywiście posiada te zalety, o których mówi ogłoszenie. Dobrze i solidność towaru musi iść ręką w rękę z umiejętną reklamą. Pozbycie się lichego towaru przy pomocy krzykliwej reklamy jest rzeczą obeszerną, gdyż zraża kupującego, budzi w nim nieufność do wszelkich ogłoszeń, jest środkiem niegodnym prawdziwie mądrego kupca, który oblicza na trwałą, finalną jednorazowy zysk, i który doskonale wie, że „klamstwem niekiedy można przejść świat, ale wrócić nie można”.

XII Międzynarodowy Kongres Rolniczy w Warszawie.

Prace przygotowawcze do Kongresu, która ma się odbyć w czasie od 21 do 24 czerwca, postępują szybko i naprzód. Zjednano przeszło stu referatów do poszczególnych zagadnień, w tem większość cudzoziemców (z 16 krajów), zaproszonych bądź wprost przez Komitet Organizacyjny, bądź przez pośrednictwo Międzynarodowej Komisji Rolniczej w Paryżu. Należy oczekiwać, że znakomita większość referatów będzie wygłoszona w języku francuskim. Dla ułatwienia wszakże udziału w pracach Kongresu tym referatom cudzoziemskim, którzy nie władają swobodnie francuzszczyzną, Komitet Organizacyjny zdecydował się ostatnio wprowadzić jako trzeci język dla referatów i dyskusji w sekcjach Kongresu — język angielski. Ułatwi to oczywiście udziału w Kongresie Warszawskim przedstawicielom świata angielskiego, częściowo także referatów z krajów skandynawskich, Holandji i innych. Liczenie zapowiada się dotąd udział francuzów, belgów, czechów i węgrol. W tych krajach, jak również w Danji, Holandji, Hiszpanji, Szwajcarii, Włoszech, Jugosławii utworzono specjalne krajowe komitety propagandy Kongresu Warszawskiego. W ostatniej chwili otrzymaliśmy wiadomość, że Departament Rolnictwa Stanów Zjednoczonych A. P., po przyjęciu przez rząd amerykański urzędowego zaproszenia polskiego na Kongres Warszawski i wyznaczeniu trzech oficjalnych delegatów — zapowiedział udział w Kongresie referatów amerykańskich i wysłał, poza delegatami urzędowymi, rzeczoznawców.

Komitet Organizacyjny ramie rza dla zapewnienia Kongresowi należytego powodzenia pod względem liczebności uczestnictwa, zwłaszcza ze strony cudzoziemców, — rozesłał niebawem odpowiedni komunikat prasie zawodowej wszystkich krajów, wchodzących w skład Międzynarodowej Komisji Rolniczej, jak również rozesłał osobne zaproszenia do

głównych instytucji i organizacji rolniczych w tych krajach. Do komunikatu oraz zaproszeń będzie dołączony ilustrowany program wycieczek, które nastąpią po Kongresie, a które potrwać od 25 do 29 czerwca. Wszystkie wycieczki, których będzie 7, zakończą się zjazdem lub uczestnictwem w Krakowie, celem wymiany wrażeń, a co za tem idzie, celem osiągnięcia, by uczestnicy wycieczek, którzy będą wyłącznie bodaj cudzoziemcy, opuścili Polskę pod wrażeniem pewnej jednolitości zebranych obserwacji.

Komitet Organizacyjny Marzec 1925 r.

W obronie kupiectwa polskiego.

W szeregu artykułów żargonowych pism „Cajta” wileńskiego i „Tageblatta” lwowskiego poseł dr. Wygodzki, sjonista, daje między innymi, takie świadectwo kupiectwu polskiemu: „Czy z takimi, liitości godnymi kupcami i przemysłowcami (polakami), Polska będzie mogła prowadzić walkę konkurencyjną z Niemcami i innymi państwami zachodnimi na rynku światowym? A czy może też te niedołągi (III kupcy polscy) będą mogli uzyskać dla Polski wielki rynek rosyjski handlowy i surowców, bez których polski przemysł i handel nie mogą narazie osiągnąć żadnej trwałej egzystencji? Nie widać teraz w Polsce kupca, poza żydem polskim, który mógłby tego dokonać”. Na innym miejscu dr. Wygodzki pisze: „Ażby polacy mogli przejść od żydów ich funkcję ekonomiczną, muszą oni conajmniej 100 lat (!) konkurować z żydami”. Tyle pan poseł, sjonista, publicysta, doktor Wygodzki w organach żargonowych.

Z powodu tych i tym podobnych napaści na kupiectwo polskie, specjalnie zaś kupiectwo wielkopolskie i pomorskie, Związek Towarzystw Kupieckich z siedzibą w Poznaniu nadsyła nam obszerną odpowiedź, z której przytaczamy kilka ważniejszych ustępów:

Kupiectwo poznańskiego i Pomorza już przez samą statystykę obciążenia podatkowych, wykupu patentów, akcji subskrypcyjnej przy założeniu Banku Polskiego, dało najlepsze świadectwo swej solidności. Podajemy dla orientacji, że, przy 4,8% weksli zaprotostowanych w lutym roku b. w całej Polsce, Bank Polski Oddział w Poznaniu, na kilkanaście tysięcy weksli w miesiącu lutym, miał tylko 51 weksli do protestu, t. zn. stosunek ten wyraża się tylko w promillach.

Zajrzmy teraz w stosunki kredytowe i podatkowe miast żydowskich, jak Łódź. Aż roi się w piśmiech łódzkich tak polskich i żydowskich od ogłoszeń urzędów skarbowych o publicznych licytacjach dłużników, którzy zgórą w 90%, składają się z nazwisk i imion o czytao żydowskim brzmieniu. Zbytecznym jest tłumaczyć, jak „solidni” są tacy kupcy, których mienie wystawia się na licytację.

Zresztą z ust oficjalnych — p. Darowskiego, wojewody łódzkiego, padło w czasie dekorowania prezesa izby skarbowej p. Towannickiego, oświadczenie, że nigdzie tak, jak w Łodzi, nie jest popularnym nieplacenie podatków i uchylanie się od obowiązków na rzecz państwa. A nawet kierujący dziennik żydowski w Łodzi, uderzający na alarm z powodu tego przemówienia pana wojewody Darowskiego, uznaje, że w istocie zdarzały się od czasu do czasu (!) fakty uchylania się od świadczeń, na rzecz skarbu, oraz wypadki wprowadzenia w błąd władz podatkowych.

Być może, że p. Wygodzki w tem właśnie dopatruje się „zdolności kupieckich” swych współwierców, według jednak ustawodawstwa wszystkich krajów cywilizowanych za podobne czyny idzie się do kryminalu.

Głosy czytelników.

Kobieta a polityka.

Często słyszymy u nas zdanie z ust kobiet inteligentnych: „Ja

się polityką nie zajmuję i gazet nie czytuję”.

Dobre było przed wojną kiedy polityka w naszym zaborze to były sprawy caratu rosyjskiego, to była óma gazet rosyjskich to był stek kłamstw i ukazów carskich godzących w nasz naród. Kobieta polska uciekała od tego wszystkiego w zaszkie domowe, zamykając oczy i uszy, aby jej uczucia najdroższe nie były obrażane i deptane. Mężczyzna natomiast z gazetą w ręku, najczęściej we wrogim języku pisaną i zaciskał pięści przy jej czytaniu. Tak było przed wojną.

Dzisiaj gdy odzyskałimy niepodległość ojczyznę, nie wolno nam kobietom mówić, że się polityką nie zajmujemy i gazet nie czytamy bo nie chcemy się denerwować! Nie wolno nam tak mówić ani tak postępować.

Polityka to dzisiaj szerokie życie naszego narodu na tle narodów europejskich, do jego urzędzenia, jego prawa, jego stosunki zewnętrzne i wewnętrzne. Nie mamy prawa od tego się odseparowywać, gwoli rzekomego spokoju, gdy życie rozchłupane uderzają raz w raz w naszą łódź państwa.

Co byśmy powiedziały o gospodni domu, która nie interesowałaby się swem gospodarstwem bo tam bywają różne nieprzyjemności a mało przyjemności, więc niech sobie idzie jak chce. Piękny tam wówczas byłby ład i porządek!

Ojczyzna nasza to przecież nasz najdroższy dom, który nam dał wszystkie prawa obywatelskie. A jak z tych praw korzystać będziemy, zdać przyjdzie rachunek przed narodem i przed swoim sumieniem.

Jak my staniemy np. do wyborów jakichkolwiek do głosowania, jeśli stałe będziemy się odgradzały od tak zwanej polityki?

Nie będziemy się w niezem orientowały, ani w ugrupowaniach sejmowych, ani w wypadkach, ani w ludziach i pierwszy lepszy agitator wzmówi nam co zechce i zaprowadzi gdzie zechce.

Wielkopolska daje nam ten najlepszy przykład. Tam kobieta

z ludu pracza, prosi o gazetę, która widzi na stole „bo jeszcze dzisiejszej nie czytałam”. A z jakim entuzjazmem mówi potem jak owe kobiety pomagały wypadać niemożliwo!

Iść nam po tej linii, pouczając szersze warstwy o ich obowiązki obywatelskich nie zaniedbując się w nich samym, — to są wskazania dla nas.

Nie trzeba do tego polityka dziesiątki gazet dziennie, na wódr zawodowych polityków. Dość śledzić bieg wypadków w jednej z gazet narodowych, orientować się w nich, bo bez tego nie spełnimy zadań jakich od nas oczekuje Rzeczpospolita, obdarowawszy nas kobiety pełnią praw obywatelskich. Z.

Z Rosji Sowieckiej.

Rejestracja „ofiar interwencji”.

Przeprowadzana obecnie rejestracja „ofiar interwencji” (denikinowskiej, kolezakowskiej i t. d.) dopochodzi — dzięki umieszczeniu stosowanej tabliczek mnożenia — do cyfr kolosalnych. W samym Kijowie naliczono szkół materialnych na 700 milionów karbowanów, w Kijowszczyźnie zaś 13 tysięcy zabitych, 3500 poranionych i 200 zgwaloonych. Jaka skala pieniężna zastosowana zostanie do tych ostatnich ofiar „koalicyjnej interwencji” — na razie nie wiadomo. Celem rejestracji jest — jak głoszają oficjalne komunikaty — „dopomoczenie państwu do wystawienia kontrachunku w czasie usładows z zagranicznymi państwami”. Nie wątpimy, że przy odpowiedniej kalkulacji wykaże ów „kontrachunek”, że Europa jest po uszy zadłużona w bolszewickiej kasie.

Katastrofa aeroplanu sowieckiego.

Aeroplan rosyjskiej linii pasażerskiej lecający z Tyflisu do Suchut spłonął w powietrzu, w ciągu drogi. Zginęło 2 pilotów i 3 urzędników sowieckich, udających się na kongres republik kaukaskich.

Firma Chrześcijańska D. H. „BŁAWAT WILEŃSKI” Wilno, ul. Wileńska 31, tel. 382. Kamgarny, szewioty, wełny rozmaite od najtańszych do najdroższych, towary białe, Msłiny, Batysty, Markizety, jedwabie, garnitury i płaszcze męskie i uczniowskie na zamówienia wykonyujemy ze swoich materiałów, poduszki, koldry, wata, pierze i puch. Wybór duży, ceny niskie. Za gotówkę i na raty 7-173

Towarzystwo Przemysłowo-Handlowe „SPÓJNIA” w Wilnie, Mickiewicza 34, tel. 370 (dawniej Zawalna 7) POLECA wszelkie artykuły budowlane: WAPNO, CEMENT, ŻELAZO, PAPIE DACHOWE, ŻELAZO handlowe, OKUCIA OKIENNE, DRZWIOWE i Piecowe. Węgiel kamienny, kowalski i opałowy.

Dr. Wołodzko ordynator szpitala Sawioz Choroby skórne i weneryczne. Od godz. 12-2 i 5-6 673 Zawalna 22. 20

Dr. K. Sokolowski Choroby skórne i weneryczne ul. Ostrobramska 2 m. 3. Przyjmuje od g. 9-11 r. i od 5-7 pp. W.Z.P. Nr. 10-11

D-r. ŁUKIEWICZ Choroby skórne i weneryczne. przyjmuje od godz. 4-7 pop; ul. Ad. Mickiewicza 9, wejście z ul. Śniadeckich 1. W.Z.P. 30

Dr. E. Suszyński choroby weneryczne płciowe, skórne do 1 pp. i od 4-7 wiecz. ul. Mickiewicza 30. № 1 1352-15

Dr. G. WOLFSON weneryczne, moczopłciowe i skórne. ul. Wileńska, 7. W.Z.P. 3. 74-6

Dr. Piotrowicz Jurtzenko Ordynator Szpitala Sawioz Choroby skórne i weneryczne kobiece. Zarszece 5, m. 2. od godz. 4 — 6 wieczór. W. Z. P. 38 28089 484

Doktor D. ZELDOWICZ chor. weneryczne moczopłciowe i skórne od 9-11 od 5-8 wiecz. 13

KOBIETA-LEKARZ Dr. Zofia ZELDOWICZ chor. weneryczne i kobiece prz. 9-10 i 12-5 ul. Mickiewicza 24 obok hotelu „Bristol”.

Dr. Leon Ginsberg Choroby weneryczne, skórne. ul. Trocka 3, obok Wileńskiej. od 8 1/2 do 11 4-7. W.Z.P. 29

Dr. B. SZYRWINDT Choroby: skórne, weneryczne i moczopłciowe. Wielka 19, od 10-1 i od 4-7. 338-11

AKUSZERKA W. Smiałowska Przyjmuje od godz. 9 do 19. Mickiewicza 46, m. 6. 878-22

Doktor O. Ablamowicz akuszerka i choroby kobiece ul. Kasztanowa 7 m. 7, godz. 9-10 13-5. 14

D-r. Sz. Berensztejn Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Przyjmuje 9-1pp. i 4-9w. ul. Mickiewicza 28-5. W.Z.P. 33

LEKARZ-DENTYSTA MARJA RAUBA BŁAZEWICZOWA wznowiła przyjęcia od 3 do 6 p. p. za Wyjściem świateł ul. Dominikańska Nr. 8 m. 1. W.Z.P. № 21

Dr. W. LEGIEJKO Choroby wewnętrzne. (Spec. płuc i żołądka). Przyjmuje od 9-11, 6 1/2-7 1/2 w. ul. Ad. Mickiewicza 21 m. 1. W.Z.P. 25.

Dr. Blumowicz choroby weneryczne i skórne. ul. Wielka 21. 9-11 13-7. 551 W. Z. P. 63

D-r. POPILSKI Choroby skórne i weneryczne. W. Pohulanka 2, róg Zawalnej 10-1 i 8-7. W.Z.P. 34

LOKAL w śródmieściu nadający się na obora, stajnię, stolarnię, składki towarowe (pojemność do 6 wagonów towaru) wraz z mieszkaniami do wynajęcia niedrogo od zaraz Ludwisarska 4 m. 15 od godz. 8 rano do 9 wiecz. Tamże bardzo tanio do sprzedania konwie do mleka, waga dziesiętna aparat Gerbera na 8 prób, lada i inne rzeczy.

MASZYNY do szycia, znane, gwarantowane „Kasprycki” hurtowno detalicznie poleca skład fabryczny „The Kasprycki Company” w Warszawie, Marszałkowska 153, tel. 104-51. Dogodne spłaty ratami. Prowinacja może zamawiać listownie w Warszawie. Aparat do hafu bezpłatnie. Konkursacyjnymaszyny 85 zł. 3972-2

Nauczycielka rutynowa na udziela lekcyj, przygotowuje do szkół, także poprawna konwersacja polska ul. Dąbrowskiego 7 m. 10. 1

Mąka Amerykańska i krajowa, krupy różnych gatunków, makarony, tłuszcza wieprzowy i roślinny polecają

B-cia Goleńwscy ul. Trocka 3, tel. 757.

Okazyjnie do wynajęcia w centrum miasta w ładnym punkcie 2-3 pokoje umeblowane ze wszelkimi wygodami, dla samotnego lub małej rodziny. Dowiedz się: róg Ostrobramskiej i Kolejowej w hotelu u portjesta. 1459-1

Obiady domowe na świeżem maśle, niedrogo, dla osób inteligentnych, ulica Dąbrowskiego Nr. 7 m. 10. 175-1

PIERWSZORZĘDNA POLSKA PRACOWNIA bielizny damskiej i męskiej. Bielizna gotowa i obstalunki, bluzki, kostiumy sportowe. Haft i metraszka ręczna i maszynowa Mostowa 9 m. 20 oficyna 1381

Poszukuję posady

lub pomocy w zastępstwie właściciela do wszelkich spraw większ. majątku. Praktyka i rutyna długolotnia Świad. referencje i rekom. najlepsze. Wymagania skromne. Adres: Wilno, Zawalna 16-53. Jan Zukowski. 1404-1

Pianina do wynajęcia, reparaacja i strojenie ulica A. Mickiewicza 24-9. ESTKO 1

Pokój z front. wejśc. dla samotnego do wynajęcia od zaraz. Popowska 9-3 od 12-6.

Pianino uwe koncertowe, znanej firmy, okazjnie do sprzedania ulica Szpitalna 7 (w pobliżu Zawalnej) u właściciela. 1

Pokój umeblowany do wynajęcia ulica Teatralna Nr. 5 m. 1 (na Pohulance) od 10-11 god. i 3 1/2-6 godz.

Sosenieta wyaty irlandzkie „CHERRY” do sprzedania ulica Jagielońska 5 m. 7 od godziny 4-6 pp.

Stenografji wyucza i słownie, szybko, jaknajdokładniej (gwarantacja). Instytut Stenograficzny, Warszawa, Mokotowska 39. Za dajcie obszernych, bezpłatnych prospektów. 8521-9

Sprzedam 2 foliarki z zabudowaniami i łazienką 25 wiorst od Wilna. Ogółem 160 dziesięcin. Wolne po kupnie. Cena przystępna. Wiadomość hotel Zorza, pokój 38 Jaworska od 9-10 zrana i od 2-4 po poł

TATAROW stacja klimatyczna w Karpatach Wschodnich obok Worochty, 725 m. n. p. m., okolica piękna, górzysta, poczta i kolej w miejscu

UROZCO położony, pokoje jasne, słoneczne, werandy, balkony, duża sala, łazienka, kąpiel rzeczna, wikt zdrowy i obfity. Informacji udziela właścicielka Inż. Zofia Łaszańska Lwów, ul. Chorażczyzny Nr. 17 parter. Przyjmuje również pod troskliwą opieką panienki, przybyszające bez opieki starszych. 2

Tanio pokoje do wynajęcia. Wszelkie wyngody i obsługa. Adres Kolejowa róg Ostrobramskiej Nr. 1. Dowiedz się w hotelu u portjera. Dla studentów 20% zniżki. 1

Tanio do sprzedania 2 jesionowe kredensy i szafy Objeżdż od 3 do 5 popołudni Zygmuntowska 2 Pałac hr. Tyszkiewiczza.

Wspólnik do większego sklepu i pracowni obuwia w śródmieściu z kapitałem 4.000 złotych poszukiwany. Pierwszeństwo dla fachowców. Wiadomość w biurze ogłoszeń „Pośrednik” E. Sobola ul. Wileńska 22.

Wolant parokony do sprzedania ul. Sw. Anny 7.

Złoto zarobi każdy we wolnych chwilach, uzyskując zamówienie na artykuły powszechnej potrzeby. Działalność oarżna łatwa i przyjemna. Informacje: Centrala Lwów I-szy. Skrytka 35. 72-0

Zub. akt uznania obywatelstwa za Nr. 20112 wyd. przez Urząd Komfarsa Rządu legitymacją przez Biuro Fund. Bear. na imię Tadeusza Kundo unieważnia się.

Zub. książeczkę wojskową wyd. przez PKU—Wilno, metrykę chrztu na imię Józefa Błaszczewicza, zam przy st. Jaszuny — unieważnia się.

Zub. książkę wojskową wyd. przez PKU — Święciany na imię Tomasz Wnuka, zam. w N. Święciany — unieważnia się.

Zub. książkę wojskową wyd. przez PKU—Wilno, na imię Lipmana Lewinowicza zam. męsk ul. Słoboc 35 unieważnia się.

Inteligentna starszka nie posiadająca żadnych środków do życia, uprzejmie prosi łaskawych czytelników o zebranie pieniędzy na kupno maszyn do szycia. Składki przyjmuje Administracji pod rubr. „Starszka”.

Osoba inteligentna znajdującą się w bardzo ciężkich warunkach materialnych, prosi miłośników społeczeństwa o łaskawą pomoc w kupnie obuwia. Datki pod rubr. „Na buty” przyjmuje Adm. „Dz. Wil.”

Wdowa obciążona rodziną prosi o pomoc materialną. Łaskawe datki prosi składać do „Adm. Dz. Wil.” p. 6 „H. F.”

Obwieszczenie. Wileńskiej Izby Skarbowej.

Podaje się do wiadomości publicznej, że Ministerstwo Skarbu zarządziło, aby pobór państwowego podatku dochodowego od uroszeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę na całym obszarze Rzeczypospolitej, był w miesiącu kwietniu 1925 roku dokonywany w dotychczasowym trybie, według skali i przepisów zawartych w okólniku Ministerstwa Skarbu z dnia 19/1 1925 roku. L. DPO. 165/11, ogłoszonym w Nr. 20 Monitora Polskiego z dnia 25/1 1925 roku. 871

Przetarg na roboty budowlane.

Kierownictwo Rejonu Inżynierji i Saperów w Toruniu, ogłasza na dzień 15 kwietnia 1925 r. przetarg nieograniczony na roboty: ziemne, żelbetowe, ciesielskie, dekararskie, blacharskie, stolarskie, szklarskie i zdunskie przy wzniesieniu nowego budynku koszarowego dla 4 go Pułku Lotniczego w Toruniu. Blisze szczegóły o przetargu ogłoszone będą w N. z dnia 21/III i 5/IV b. r. Polski Zbrojnej w Warszawie, na dzień 25/III b. r. w Monitorze Polskim, oraz wywieszone na tablicy ogłoszeń Kierownictwa Rej. Inż. i Sap., Magistratu miasta Torunia, Bydgoszczy, Grudziądza, Poznania i Wilna. 381-1

Zarząd Wileńsko-Trockiego Powiatowego Banku Spółdzielczego, niniejszym podaje do wiadomości członków udziałowców Banku, że Walne Zebranie odbędzie się w dniu 26 kwietnia b. r. w lokalu Banku (Wilno, ul. Ostrobramska Nr. 5) o godzinie 13-ej. Jeżeli zaś okaże się ilość osób przybyłych niedostateczna, to drugie zebranie odbędzie się tegoż dnia o godzinie 14-ej i będzie uważało się za prawomocne bez względu na ilość przybyłych osób. O jaknajliczniejsze przybycie prosimy. 1458-2

Kino Teatr „HELIOS“ ul. Wileńska 38. Dziś FILM ze SPIEWEM! Przepiękne arcydzieło seansów gościnny występ

„FIJOLKI CESARSKIE“ romans w 9 akt. w roli gł. bożyszcze Paryża RAGUEL MELLER. Podczas Pani N, która śpiewając piosenkę „Violetta“ darzy widzów zwiastunami wiosny Fijolkami.

Kino Kameralne „Polonia“ ul. Mickiewicza 22. Dyr. G. Slepjan. Dziś sensacja! Znakomita uroczna

Lua de Putti w najnowszej, najlepszej kreacji swej w 7 akt. dram. erot. p. t. CARMEN.

Kino „LUX“ ul. Mickiewicza 11. Dziś wznowienie nadzwyczajnego polskiego arcydzieła p. t. Tajemnica przystanku tramwajowego

dramat w 8 akt. W rolach gł. Jadwiga Smożarska, K. Junosza Stępcowski, Józef Węgrzyn. Film został skompletowany i uzupełniony scenami, których Wilno nie oglądało. Początek o g. 1-ej. Ceny od 60 gr.

ROWERY MASZYN DO SZYCIA

Największe przedsiębiorstwo hurtowne w Polsce rowerów, gum, części i maszyn do szycia.

Ceny przystępne — zawsze natychmiastowa dostawa towaru — cennik ilustrowany bezpłatnie.

Fr. Wylegała i S^{ka}

Poznań, ul. Mylna 5.
Import — Eksport

Telefon 69-25. 1183 4

Krem Miaflor

udelikatnia i odświeża cerę, Chroni twarz i ręce przed pękaniem.

HENRYK ŻAK - POZNAŃ, Fabryka perfum i kosmetyków.

100.000 SZT. MIESIĘCZNIE

PUSTAKÓW 4^o CEGŁOWYCH (TRZYKANAŁOWYCH)

MUR Z TYCH PUSTAKÓW, OBJĘTOS. CIOWO RÓWNYCH 4 CEGŁOM NORMAL., DZIĘKI EKONOMJI NA GRUB., PRZEKAZOZIE, ROBOCIZNIE I ZAPR. WAPIEN.

TAŃSZY O 1/2, OD MURU Z CEGŁY ZWYKŁEJ.

DOM T./H. „G. PIOTROWSKI“, WILNO, TROCKA 11.

Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Wilnie Jan Lepieszko, zam. w domu Nr. 15 przy ul. Zamkowej w Wilnie, na zasadzie art. 1030 UPC ogłasza, że w dniu 31 marca 1925 roku o godzinie 10 rano w domu Nr. 6 przy ul. Gdąńskiej w Wilnie, odbędzie się sprzedaż z licytacji publicznej ruchomości, składającej się z urządzenia biurowego i części składowych samochodu osobowego, należących do dłużnika Bronisława Kurszewicza, oszacowanej dla licytacji na sumę 160 zł.

Komornik Sądowy (—) J. Lepieszko.

Obwieszczenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Wilnie Antoni Sitarz, zamieszkały w Wilnie przy ul. S to Michalskiej Nr. 8, zgodnie z art. 1030 UPC obwieszcza, iż w dniu 28 marca 1925 roku o godzinie 10 rano w Wilnie przy ul. Mickiewicza Nr. 22, odbędzie się sprzedaż z licytacji publicznej majątku ruchomego restauracji „Bristol“ składającego się z umeblowania i naczyń kuchennych, oszacowanego na sumę 630 złotych.

Komornik Sądowy (—) A. Sitarz.

Ogłoszenie.

Dnia 6 go kwietnia 1925 roku o godzinie 10 rano, w rejon. zakładzie żywnościowym w Wilnie (stacja towarowa), odbędzie się przetarg na sprzedaż skór bydłych, soln denaturowaną, świeże skawalone, bibułki do papierosów, opakowanie i innego materiału niezbędnego dla wojska.

Bliższych informacji, jakoteż szczegółowej ilości poszczególnych materiałów, zasięgnąć można w rej. zakładzie żywn. Wilno (stacja towarowa).

Rejonowy Kierownik Intendencji Wilno L. dz. 2402 Żywn. 870

Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Wilnie Jan Lepieszko, zam. przy ulicy Zamkowej w domu Nr. 15 w Wilnie, na zasadzie art. 1030 U.P.C. ogłasza, że w dniu 27-go marca 1925 r., o godz. 10 rano, w kinie „Polonia“ w domu Nr. 22 przy ul. Mickiewicza w Wilnie odbędzie się sprzedaż z licytacji publicznej ruchomości, składającej się z umeblowania kina, należącego do dłużnika Goracego Slepjana, oszacowanego dla licytacji na sumę 350 złotych.

(—) JAN LEPIESZO.
Komornik Sądowy

Ogłoszenie.

Dyrekcja Wileńska P. K. P. ogłasza na dzień 2-go kwietnia r. b. przetarg ofertowy na nabycie niżej wskazanych materiałów, a mianowicie:

- 1) desek i bali dębowych . . . 4 000. m³
- 2) desek i bali sosnowych warsztatowych dla W. l. u. Mechanicznego około . . . 6.000. m³
- 3) Forajiru dębowego . . . 1.500. m³
- orzechowego . . . 1.000. m³
- mahoniowego . . . 450. m³
- 4) Podrozdzielnice sosnowych . . . 275 kompl.

Oferta winna być złożona w zapieczętowanej kopercie z nadpisem „na przetarg materiałów drzewnych“ do 12 ej godz. 2-go kwietnia r. b. do Prezydium Dyrekcji Kolei Państwowych ul. Słowackiego Nr. 2 w Wilnie.

Do oferty winien być dołączony kwit Kasy Dyrekcyjnej lub Izby Skarbowej o wpłaceniu wadium 5% od wartości zaofiarowanej ilości materiałów gotówką lub 1/2 % papierami.

Szczegóły w Wydziale Zasobów Dyrekcji Wileńskiej. 1-812

SALETRE CHILIJSKA

oryginalna na słabe oziminy, pod owy i dla ogrodów, na worki i kila, poleca „Sklep Rolniczy“, po cenach konkurencyjnych. Szwarowcy 1 (Wielka 15) 77-13

Buchalter.

wszechstronny biuralista, energiczny, pracowity, wyjedzie na prowincję. Zgłoszenia pocztą Sokółka poste restant Karasiński.

Buchalterji

(księgowości) wyuczają, praktycznie, przez korespondencję Kursa Handlowe Sekufowicza. Warszawa, Żórawia 42. Po ukończeniu — egzamin, świadectwo. Zadzajcie prospektów. 48-(40)

Do 500 zł.

miesięcznie może każdy zarobić łatwo nie odrywając się od swych zwykłych zajęć Kapitału i specjaln. umiejętności nie potrzeba. Szczegóły wysyłamy natychmiast po otrzymaniu 1 złotego gotówką lub znaczkami. Adresować do firmy „Ha-ce-wu“ Warszawa. Lesno Nr. 27. 2

Do wynajęcia 6 pok. ładnych świeżo odremontowanych Archanielska 7, 4 dom od W. Pehulanki. 1418-0

2 pokoje z prawem korzystania z salonu i kuchni są do wynajęcia przy ul. Mickiewicza. Wiad. w biurze ogłoszeń S. Jutana, Niemiecka 4. Tel. 222. 0

5 kwietnia 75 St. Kupion na 1000 zł. Wszędzie do nabycia. Wszędzie do nabycia. Wszędzie do nabycia.

WZCIOMIATWA „Krem Perłowego“

„Krem Perłowego“ — lek przy kupnie i strukture. Otrzymane zaszczepki bez DARMO!

Do sprzedania dom murowany z zabudowaniami i orną ziemią. Rossa № 85

Gonty ręczne wyborowe, sprzedaż i zamowienia Wilno, ul. Piłsudskiego № 20 m. 2. 1430

Hotel

sprzedam tańzo. Adres w Administracji „Dz. Wil“ 1439-2

Inteligentna panienka pragnie posadę wychowawczyni na wsi. Posiada dobrze francuski. Ludwisarska 11, m. 11

Krawcowa z Warszawy w prywatnym mieszkaniu przyjmuje szycie sukien okryć, kostjumów oraz wszelkie przeróbki. Ceny niskie, ul. Gaona (d. 11 ga Szklana) Nr. 12 m. 4 M. Lewandowska. 0

Kilka do kilkunastu tysięcy złotych ulokuj w solidnym przedsiębiorstwie handlowym lub przemysłowym z udziałem pracy lub bez. Oferty proszę zgłaszać dla „S. K. 55“ do Administracji „Dz. Wileńskiego“. 1452-2

Koń walach, 4 lat do sprzedania. Dobre czynny Nr. 1. 1

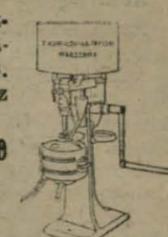
Królowa wirówek MELOTTE

Jest najlepszą i najprostszą maszyną do oddzielania śmietanki i mleka. Pracuje 15 i 20 lat bez napraw.

Cztery krowy i Melotte to pięć krow.

Cenniki przesyłamy każdemu darmo.

Towarzystwo akcyjne TADEUSZ KOWALSKI i A. TRYLSKI
Warszawa, ulica Miodowa 6. 101-1
WILNO, ulica Mickiewicza 32.



„ROZKWIT“

Poleca w czterech sklepach: oliwę Nicejską i amerykańską, olej, ślądzie wyborowe „SZMALCÓWKI“ po 15 i 20 gr.

KRÓLEWSKIE po 25 gr., kiperety w oliwie po 50 groszy pudełko, Sardynki od 80 ciu groszy do 2 złotych, szproty pierwszorzędne RYSKIE i GDANSKIE po 140 gr. Rolmopsy wymienione marynowane po 1.30 gr., ser oryginalny Kanaadyjski i Angielski „CZESTER“ po 5 zł kilo, sery litewskie i zielone (siolowe) po 50 gr. główka 100 gram.

GRZYBY suszone i marynowane, pikle, ocet winny i spirytusowy, musztarda domowa mocna, śliwki francuskie i kompoty amerykańskie, marmolada owocowa i figowa. Otrzymano również wielki wybór towarów świątecznych. Wielki transport cukierków i czekolady „ZOM“.

SKLEPY. № 1 Zawalna 16, № 2 Zamkowa 3, № 3 Mickiewicza 35, № 4 Beliny 10

W. CHARYTONOWICZ i S-ka

Apteczny Dom Handlowy

Wilno, ul. Wielka Nr. 58, (przy kościele św. Kazimierza). Telefon 3-92

podajemy do wiadomości p.p. lekarzy, iż OTRZYMALIŚMY wszystkie dawki

Krysolgan

(E. Schering)

Oczekiwany transport zagranicznych elektrycznych ŻYRANDOLI

salonowych, dla pokoi jadalnych i sypialnych

nadeszły

które poleca Sz. Szawedanc ul. Wileńska Nr. 16, tel. 397 po cenach niskich i warunkach dogodnych

Tamże wielki wybór lamp biurowych, abażurów i kloszy

Jakanie

usuwa radykalnie zatw. przez Władze Zakł. Leczn. dla jakałów S. Żytkiewicza, Warszawa, Chłodna 22. Prospekty wysła się bezpłatnie. Porady dla jakałów (również dla głuchoniemych i niedorozwiniętych) codz. od 4-5. Honorar. zgóry nie jest obowiązany

Nie marnujcie grosza! Nie niszczyć jaj na kraszanki! Nie rzucajcie pieniędzy na farby! Kupujcie praktyczne i piękne!

Kraszanki „IHNATOWICZA“

Z wytwornego mydełka toaletowego z przyjemnym i trwałym zapachem w różnych kolorach.

Wszędzie w Wilnie do nabycia.

SALON MÓD „WSPÓLNA PRACA“

S-ka z agr. odp. ul. Mickiewicza Nr. 5 m. 3, I sze piętro.

Na święta

poleca wielki wybór najmodniejszych kapeluszy na sezon wiosenny i letni, suknie, bluzki, kostjumi i palta według najnowszych modeli. Przyjmuje się zamówienia. Ceny niskie. — Sprzedaż na warunkach ulgowych. 176-2



Najtrwalsze, najtaniejsze do obsługi, najdokładniej oddzielające śmietankę, oryginalne szwedzkie centry fugi (wirówki) do mleka 23-1

„DIABOLO“

zwykłe i kombinowane z masłobójką poleca ZYGMUNT NAGRODZKI
Wilno, Zawalna 11-a.

Należność może być wpłacana ratami. Skład posiada w wielkim wyborze różne inne maszyny, narzędzia i przybory mleczarskie.